

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“ dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabliczowe i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. I w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue de Varenne.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo zamianowało c. k. adjunkta budownictwa Władysława Hassmanna w Stryju, komisarzem nadzoru kotłów parowych dla powiatów stryjskiego i dolińskiego.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 października.

Wezoraj minęły dwa lata od wybuchu wojny Anglików z państwami boerskimi. Dnia 9 października r. 1899 wysłały obie przyznane republiki swoje ultimatum do Londynu, a po upływie 48 godzin dnia 11 października rozpoczęły się kroki nieprzyjacielskie. W Londynie przyjęto z radością wiadomość o rozpoczęciu orężnych zapasów, prasa bowiem przygotowywała od kilku tygodni masę na tę ewentualność, rozbudzając w nich entuzjazm wojenny i wmawiając, że zwycięstwo Boerów zasługuje na przykładową karę. Niebawem wszakże nadeszły wiadomości, które były strumieniem zimnej wody na ten zapal. W pierwszej wielkiej walce poległ głównodowodzący wojskami angielskimi, generał Symons. Jego następca, generał Buller, naciskany przez zastępy patriotów boerskich, znalazł się wkrótce w tak krytycznym położeniu, iż nie pozostawało mu nic innego jak schronić się do Ladysmith. Generał White wygrał wprawdzie bitwę pod Elandslaagte, jednakże już w dniu 2 listopada obaczył się znowu obsaczonym przez Boerów. Anglicy ponosili klęskę pod Belmont, Magersfontein, Stromberg, Colenso, a pod Spionskop utracili przeszło 1000 żołnierzy. W Londynie budziły formalne przerażenie nadechodzące od naczelnego wodza Bullera depesze,

z których prawie każda zaczynała się słowami: „Ubolewam, że zmuszony jestem donieść...“ Pod naciskiem opinii publicznej nastąpiło odwołanie Bullera i zamianowanie w jego miejsce okrytego sławą wojenną generała Robertsa. Generał ten przyniósł z sobą szczęście. W skutek kunktatorstwa Jouberta, który zgromadził swoje wojska pod Ladysmith wzbrawiał się przypuścić szturm do tej warowni, nie tylko stracono wiele drugiego czasu na drobne utarczki z obsaczonymi w tym obwarowanym obozie wojskami angielskimi, lecz umożliwiono Robertowi skoncentrowanie nowych sił zbrojnych w Kapstadtzie, z którymi ten generał ruszył na odsiecz Kimberleyu. Tutaj P. Cronje, zwycięzca z pod Spionskop, naśladował nieszczęsną taktykę Jouberta. Wojska boerskie zamiast uderzyć na Kimberley, gdzie załoga angielska licząca 1200 ludzi, znajdowała się w tak rozpaczliwym stanie, iż pierwszy forsowniejszy atak byłby ją zmusił do kapitulacji, otóż zamiast tego stały one dopóty bezczynnie, dopóki na ich tyłach nie pojawił się generał French. Teraz Cronje usiłował naprawić błąd, ale było już zapóźno. Bohaterskie jego wysiłki nie wiele przydały się wobec ogromnie przemagających sił nieprzyjacielskich. Generał French wkroczył dnia 15 lutego do Kimberley, a Cronje rozpoczął pospieszny odwrót. Dnia 18 lutego obsaczony przez generałów Kuxa i Macdonalda musiał dnia 27 lutego po dzielnej obronie poddać się na łaskę i niełaskę. Z nim dostało się do niewoli przeszło 4000 Boerów oraz setki kobiet i dzieci.

Ta straszna porażka, strata całej armii zachodniej była główną przyczyną wszystkich późniejszych klęsk Boerów. Anglicy posuwali się ciągle w zwyciężkim pochodzie, a odporność obrońców ojczyzny widocznie słabła, chociaż nie brakło epizodów świadczących o ich bohaterstwie i bezgranicznym poświęceniu.

Dnia 5 czerwca zatknęto sztandar angielski w Pretoryi a równocześnie pojawiła się proklamacja zawiadamiająca świat o aneksyi obu południowo afrykańskich republik.

Teraz atoli gdy wszystko zdawało się straconem, wyrosła jakby z pod ziemi nowi obrońcy państw boerskich: siły młode, dotąd

nikomu nieznanne. Botha, De Wet, Hertog, Dalarey, Theron, Kruitzinger, Scheepers, stanęli na czele mniejszych oddziałów, zdecydowanych walczyć do upadłego. Od półtora roku stawiają oni czoło całej potęgze państwa brytyjskiego. Dzisiaj dzięki dzielności, niekiedy genialnemu kierownictwu owych dowódców, dzięki nieustraszonej odwadze i bezprzykładnej wytrwałości ich podwładnych, Boerzy mają za sobą szereg świetnych zwycięstw, a w ostatnich czasach lord Kitchener, który po generale Robertsie objął naczelną dowództwo, kilkakrotnie znalazł się w niezbyt przyjemnym położeniu raportowania do Londynu o „godnych ubolewania epizodach“. I znowu Boerzy stoją w Natalu i znowu toczą się walki pod bramami Ladysmithu. W pobliżu Kimberleyu, tej okolicy, która, wedle raportów dowódców angielskich, została dawno „oczyszczoną“ zupełnie z powstańców, poniósł pułkownik Kekewich niesłychanie dotkliwą klęskę, utraciłszy przeszło 700 ludzi. W miejscowości oddalonej zaledwo o kilka godzin drogi od Pretoryi generał boerski Delarey zniósł częścią, a częścią zabrał do niewoli cały oddział angielski. Miasto nadbrzeżne Aliwal zagrożone jest przez Boerów, który bez przeszkody ścigają żywność i konie z Kolonii przyładkowej. Sroga proklamacja Kitchenera, srogie niegodne narodu, kroczącego na czele cywilizacji, represalia, gromadne wysyłanie na szubienicę i pod kule karabinowe winnych i niewinnych, wszystko to podnieca tylko uczucie nienawiści do najeźdźców i sprawdza pod sztandary dowódców boerskich coraz nowe zastępy niemających nie już do stracenia i zdecydowanych na wszystko obrońców.

Wezoraj rozpoczął się trzeci rok rozpaczliwej walki, a prowadzą ją teraz resztki nie licznego ludu. Prezydent Krüger wyrzekł przy rozpoczęciu wojny te słowa: „Możemy wytrzymać trzy lata“ — a jak się zdaje sędziwy naczelnik byłej republiki transwaalskiej miał rację.

## KORESPONDENCJE

Poznań, 10 października.

(Oburzające zajęcia na zebraniu delegatów związku katolików niemieckich w Księżstwie. — Prądy antypolskie w świątyni. — Wspomnienia poświęcone Treskowa, ks. prałata Respądką i ordynata Zygmunta Skórczewskiego).

(x) Hakatyści zbierają już owoce swego posiewu rzuconego wśród katolików Niemców w dzielnicach polskich. Niemcy ci występują coraz zuchwalej i przechodzą coraz otwarciej do działania zaczepnego w obec ludności polskiej niekrywając bynajmniej swojej gotowości przyłączenia się do antypolskiego ruchu. Liczne mamy już niestety na to przykłady, a za jeden z najjaskrawszych tego rodzaju objawów należy uważać wykluczenie, na mocy formalnej uchwały, z odbywającego się tutaj zebrania delegatów katolickich Towarzystw niemieckich w Księżstwie, przedstawiciela redakcyi *Kurjera Poznańskiego*, który przybył na zebranie w charakterze sprawozdawcy. Co jednak nadaje temu ostracyzmowi charakterystyczne znaczenie to okoliczność, iż wydalając referenta pisma będącego głównym organem katolików, upoważniono demonstracyjnie do pozostania w sali obrad sprawozdawcę szczupłej zaciekle przeciw katolicyzmowi, hierarchii kościelnej, ks. arcybiskupowi Stabławskiemu i Polakom, *Posener Ztg.* Mniej można się dziwić temu, iż znalazł się na zebraniu katolik - szowinista, który zarazony polonofobią wniósł o wykluczenie polskiego dziennikarza — ale smutnem jest znamieniem czasu, smutnym prognostykiem na przyszłość, iż zgromadzenie kilkudziesięciu osób stojących niby to pod sztandarem katolickim ogromna większość poparło ów bezczyny wniosek. Tylko dwóch obecnych na zebraniu niemieckich księży katolickich, ks. Klinke i ks. Spaeth, zaprotestowało przeciw uchwale zebrania i opuściło salę pozostawiając katolików hakatystycznych swemu losowi. Widać, że duchowni katolicy nie potrafią już w karbach utrzymać towarzystw, które do życia po-

1)

## ROMANS NA BICYKLU.

„Ładna bestyjka!“ „Piękna kobieta!“ „Patrzcie na tę słiczną dziewczynę!“

Te i tym podobne uwagi i okrzyki wrywały się z ust mężczyzn, zdających na przechadzkę do Wielkiego Parku. Nawet panie, skłonniejsze zwykle do krytyki, przyznawały, że i „figurka ładna“ i „ruchy wdzięczne“ i zarazem nadziwić się nie mogły, że ta „niebrzydka osobka“ dopuszcza się takiej ekstrawagancji, jak jazda na bicyklu.

Ale te wszystkie komplementy i krytyki, nie robiły żadnego wrażenia na tej, do której się odnosiły. Patrząc tylko przed siebie, ignorując wyzywające spojrzenia panów, pędziła dalej naprzód, jak gdyby nie widziała ludzi obok siebie, jak gdyby jej nie obchodził świat cały. Gdzie ona patrzyła swemi ogromnymi oczyma nikt nie wiedział, zdawało się, że te wielkie szafiry w ciemnej oprawie patrzą nie widząc nie przed sobą, a usiłują zobaczyć coś co bardzo daleko jest od nich, za ludźmi, za światem.

Koło pędziło po gładkiej asfaltowej drodze, która biegnąc po pod wille i pałacyki, skręcała nagle pod ostrym kątem, wpadając odrazu między drzewa, klomby i kwiaty.

I właśnie, gdy koło mijało ostatnią willę, z okien tejże wyleciał wielki pęk róż, rozrzucał się po drodze a kwiaty zasypały jezdycznę, padając na jej głowę, twarz i ręce. Wzdrygnęła się ostrym wzrokiem popatrzyła w okno, chcąc wykryć śmiałego napastnika. Nie trudno go było znaleźć. Stał w oknie

uśmiechając się i ciekawie spoglądając na cyklistkę.

Ale uśmiech w jednej chwili uciekł mu z twarzy, gdy spojrział w oczy, na niego skierowane. Tak ostro nań patrzyły, takie potępienie swej śmiałości w nich wyczytał, że zawstydzony uchylił dumną głowę i zawołał: — *Excusez.* Nie widziałem, że pani nadjeżdża.

Tak bardzo winnym nie był. Działał pod wpływem szalonego gniewu. Miał właśnie konferencję ze swym pełnomocnikiem, który przedłożył mu ostatni bilans tegoroczny. Szkody były znaczne. Grady i posucha zrobiły swoje, zapowiadał się znaczny niedobór. Młody Wierusz słuchał z początku spokojnie, chodząc po bibliotece, ale w miarę jak rejestrował straty zwiększał, a cyfry były coraz groźniejsze i jego gniew wzrastał.

A gdy pełnomocnik bez zająknięcia recytował dalsze złe wiadomości, Wierusz nie mogąc opanować wzburzenia, wyrzucił kilka francuskich przekleństw, później przeszedł na polskie, dobitniejsze, a w końcu, folgując temperamentowi, chwycił za bukiet stojący na biurze i w pasy rzucał przez okno.

A wyrzucone kwiaty, odwdzięczając się dobrem za złe, obsypały piękną dziewczynę, mijającą właśnie okna i złożyły jej hołd i cześć.

Wierusz spostrzegłszy cyklistkę przeprosił ją i chciał ponownie prosić o przebaczenie dla swoich kwiatów, ale go nie słuchano.

Bicykl popędził dalej. Nieznajoma uciekła, zostawiając tylko przelotną myśl o sobie. Wierusz nie wiedział, czy uzyskał przebaczenie, a chciał je uzyskać.

Popatrzył na zegarek — była dziesiąta rano.

Nie mógł się doczekać drugiego dnia i drugiego godziny dziesiątej.

Śmiał się z siebie, na przemian, był zły na siebie, a jednak wciąż patrzył na zegarek i nawet rannej poczty nie otworzył.

Nadbiegła, nareszcie, ta oczekiwana dziesiąta a z nią razem przeleciała po pod oknami Wierusza wczorajsza nieznajoma.

— Ani nie popatrzyła w okno nawet — pomyślał z jakimś żalem i bezwiednie prawie chwycił za kwiaty z biurka i silnym rzutem ręki rzucał je za cyklistką.

Było za późno. Piękne róże wpadły w kurzawę. Nie zdołały powiedzieć, że ten, który je rzucał, tak bardzo pragnął raz jeszcze spojrzeć w szafirowe oczy. Nieznośne te oczy. Tak go ścigają od wczoraj.

Powtarzało się tak dni kilka. Wierusz czekał codziennie i codziennie kwiaty padały na bicykl.

Nadaremnie. Szafiry w oczach oprawne, nie zwróciły się nigdy w tę stronę. Na świat patrzyły, — napastnika widzieć nie chciały.

— Kto to może być? — mówił do siebie Wierusz. — Nie spotkałem jej w moim życiu.

Wywiedzieć się usiłował, lecz mimo ścisłych poszukiwań, spacerów i badań nie zdołał nic wykryć.

I służbę posyłał na zwiady i śledził nieznajomą, gdy wracała z parku i kilka koni dorozkarskich omal nie zajeżdżał w pościgu za nią — wszystko nadaremnie. Koło było szybsze, jezdycyzi doskonała — gubiła się na skrajach ulic bez śladu.

Nieczuła i obojętna, zostawiała po za sobą kwiaty i myśli człowieka, który pałał

chęcią poznania jej, przemówienia do niej, a przynajmniej popatrzenia w jej oczy.

— *Złe oczy.* Niedobre i bez serca. Oczarują a patrzeć nie chcą.

Lecz umysł, czy fantazja Wierusza zaudały były podrażnione, by tak łatwo dał za wygraną. Jej uroda go pociągała. Jej tajemniczość dodawała mu bodźca.

A że nie lubił nic robić w połowie tylko, przeto składał codziennie swą daninę w kwiatach a potem zniknął z domu na cały dzień.

Nikt nie wiedział, gdzie przebywa i co robi.

Ale za jakich dwa tygodnie, pyszny bicykl Clifforda stał przed willą Wierusza, a on sam czekał cierpliwie dziesiątej.

A gdy nareszcie niebieskooka cyklistka zdaleka zajaśniała, Wierusz siadł na koło, popchnął je silnym ruchem i pomknął naprzód.

Po kilku minutach dogonił ją, przegonił, zakreślił szerokie koło i tak zgrabnie zapanował, że prawie najechał na ściganą.

Zeskoczył, lecz i ona musiała się zatrzymać, chcąc uniknąć wypadku.

Zirytowana tem była widocznie, ale jakieś przyjemne zdziwienie przemknęło po jej twarzy, gdy zobaczyła, kto jest jej napastnikiem.

Trwało to tylko chwilę.

— Czy pani wybaczy mi niezgrabność? — zapytał Wierusz uchylając czapki. — Jestem Stanisław Wierusz.

— Niezgrabność wybaczam, ale natrętności nigdy — odrzekła ostro i zanim Wierusz się opamiętał, ruszyła dalej całym pędem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stefan W. Love.

wołali, i że duch tych towarzystw nie u nich, lecz gdzie indziej szuka dyrektywy. O ile za pośrednictwem wyżej wzmiankowanego organu hakatystycznego dostało się do publicznej wiadomości, to delegaci pospieszyli się przedewszystkiem za zmianą statutu związku. W skutek uchwalonej zmiany, związek Towarzystw niemiecko-katolickich przybrał wyrażoną cechę Towarzystwa politycznego, bo w §. 3, określającym cel związku, powiedziano: „Zadaniem związku jest pielęgnowanie niemieckiego ducha i obrona interesów uprawnionych katolików niemieckiego języka“.

Do zarządu związku wybrano wyłącznie urzędników z Inowrocławia, z czego wnosić można, że tam jest główne siedlisko rozchwiania niemiecko-katolickiego hakatyzmu.

Z szerzoną przez hakatystów wśród katolików niemieckich agitacją antypolską pozostaje w związku niedawne zajęcie w nowowzniesionej świątyni na przedmieściu poznańskim św. Łazarza, której budowa przyszła prawie wyłącznie do skutku za pieniądze polskie. Tutaj celebrant ks. Wagner zainicjował zaraz po pierwszej w kościele uroczystej sumie pieśń niemiecką — której nikt niewtórował, bo na nabożeństwie nie było nikogo z Niemców, a wyłącznie zebrała się była ludność polska, która takim postępowaniem kapłana uczuła się dotkniętą do żywego.

Na drugą niedzielę ksiądz Wagner wyszedłszy po mszy na kazalnicy, zapowiedział po polsku, że ci, którzy nie rozumieją po niemiecku, mają wyjść z kościoła, aby mu nie przeszkadzało podczas kazania, które wygłosi w języku niemieckim. Świątynia, po brzegi zapełniona ludem polskim, wypróżniła się, zostało może jakie 150 osób, a z tych jeszcze połowa Polaków, którzy albo z ciekawości, albo z niedostępszenia, pozostali także podczas kazania.

Ciekawa atoli rzecz zaszła na niesporach. Ks. Wagner rozpoczął pierwsze modlitwy po niemiecku, ale nikt mu nie odpowiadał; zaczął „Vater unser“ i „Gegrüßet seist Du Maria“, lecz głucho i cicho było w kościele, jakby makiem zasiał. Ksiądz kilka „Zdrowaś Marya“ po niemiecku sam odmówił. Dopiero lud zebrany widząc, co się dzieje, zaczął odpowiadać po polsku: „Święta Maryo“ i potem do końca odbył się różaniec po polsku, zaśpiewano pieśni polskie i teraz nabożeństwo szło zwykłym sposobem, jak lud polski rawyła od niepamiętnych czasów. Władza duchowna wdała się już w to i zarządziła co potrzeba, aby niepowtórzyły się tego rodzaju gorszące sceny.

Z wielkim żalem dowiedzieliśmy się o nagłym zgonie sędziwego właściciela dóbr Radojowa Ottona Treskowa, z którego nazwiskiem spotykaliśmy się w ostatnich czasach dość często. Zmarły był wprawdzie Niemcem z krwi i kości, ale mimo to oddawał Polakom sprawiedliwość i potępiał robotę hakatystyczną, co w obecnych czasach wymagało niemałej dozy odwagi cywilnej.

Pamiętał on inne czasy, gdy żywił polski, będąc w posiadaniu o wiele większych niż dziś obszarów ziemi, przedstawiał poważniejszą cyfrę, a przecież państwo nie czuło się zagrożone, nikt nie głosił, że Polacy zagrożają niemieczyźnie, że wypierają ją. Różnica ta między dawniejszymi a dzisiejszymi czasy mimowoli nasuwała mu myśli, które złożył w szeregu okolicznościowych artykułów.

Przed kilkoma dniami zmarł prałat ks. Respądek, a zgon jego przypomniał społeczeństwu zasłużonego kapłana, który w różnych dobach tutejszego polskiego życia odgrywał wybitną rolę, a od lat wielu żył w zupełnym zacisku i zapomnieniu.

S. p. ks. Jan Respądek urodził się w Lublińcu na Szląsku w roku 1817. Gimnazjum ukończył w Lesznie, a na kursa uniwersyteckie uczęszczał we Wrocławiu, Tybindze i Monachium, skąd młodego doktora obojga praw powołała władza duchowna na profesora prawa kanonicznego do seminarium duchownego w Poznaniu. Dziś jeszcze sędziwi już uczniowie jego, zajmujący wysokie stanowiska w hierarchii duchownej, ze czcią wspominają mistrza nad mistrze, który z gruntową znajomością przedmiotu łączył dar łatwego wyśłowienia i przekonującego wykładu.

Katedrę profesorską zniósł w r. 1853 na prośbostwo w Poniecu, majątku swojego przyjaciela z ław szkolnych hr. St. Mycielskiego i tutaj z taką samą pracą orłowskią, jak na stanowisku profesora Zaszczycy, ony mandatem poselskim dał się poznać jako wyborny mówca i z nim to przyszło ks. Bismarckowi sześć niejednokrotnie bardzo żarliwe utarczki, zwłaszcza podczas obrad nad ustawodawstwem majowem. W toku dyskusji nad ustawą o zarządzie majątków gmin katolickich, powiedział ks. Respądek dnia 1 maja 1875 roku: „Zaszczycie jest za prawo i wolność umrzeć, jak bez tych dóbr żyć niewolniczo. Kościół polski nigdy się nie lekkał wstąpić na drogę kryzysu, a matki nasze, podobne starożytnym niewiastom, polecają idącym na boje, by wrócili z tarczą lub na tarczy“.

Jak bystro nieboszczyk przewidywał rozwój idei narodowej, dowodem troskliwości jego o rozbudzenie poczucia polskiego na Górnym Szląsku. Jeździł on do swej rodzinnej dziel-

nicy niemal co rok i hojną ręką wspierał tam ruch polski. Lubił on przytaczać przykład Czechów, którzy z zupełnej niemości, własnymi siłami dźwignęli się jako naród. Powtarzał też nieraz, że patriotyzm polski w Niemczech nie uwłacza obowiązkom w obec państwa, że przeciwnie zły Polak i złym tylko obywatelem być może.

Szczery żal pozostawia po sobie także zmarły d. 6 b. m. w Czerniejewie, Zygmunt hr. Skórzewski, ordynat i dziedziczny członek Izby panów, prezes centralnego komitetu wyborczego.

Posiadał on wspaniałą bibliotekę ordynacką, którą z wielkim zamilowaniem utrzymywał i powiększał. W bibliotece znajduje się unikat, biust Napoleona I. dłuta Canovy. W parku pałacowym wystawił zmarły pomnik ś. p. ks. Onufremu Kopezyńskiemu, pierwszemu granatnikarzewi polskiemu, który pochodził z Czerniejewa. Brał żywy, chociaż nie głośny udział w życiu politycznym i był wzorem dzielności zapobiegliwego gospodarza.

Pozostawił troje dzieci: ordynata Włodzimierza, Witolda na Komorzu, ożenionego z Radziwiłłówną i córkę Maryę, dziś Michałową księżną Ogińską.

## Z Warszawy.

(Zakłady poprawcze dla nieletnich chłopców i dziewcząt w Studzieńcu i Puszczy. — Zakład dla dziewcząt opuszczonych. — Budżet miasta Warszawy).

Humanitarne Towarzystwo osad rolnych czyli zakładów poprawczych dla małoletnich przypomina się publiczności dwa razy do roku: raz w dobie odczytów w zimie i drugi raz w jesieni swoim „Rocznikiem“; w zimie, przy pomocy odczytów, usiłuje skłonić do ołtarza rzeczą instytucji, przypomnieć jej znaczenie, cel i zasługi, w jesieni zaś zdaje sprawę ze swojej działalności w roku poprzednim.

Taki „Rocznik“ ukazał się w tych dniach, a z niego dowiadujemy się, że w osadzie dla chłopców w Studzieńcu na początku r. z. było 128 wychowalców, nowych przybyło 54, uwolniono z powodu ukończenia 18 lat życia 33, uwolniono warunkowo 20, zbiegło 3, na r. b. pozostało 126. Z nich kształcono w osadzie: na stolarzy 14, na kołodziejów 14, kowali 20, krawców 14, szewców 18, cieśli 5, ogrodników 15, rolników 26. Pomiędzy nimi było 88 analfabetów, ciemnota więc niezawodnie była główną przyczyną ich występnego życia, ona to 121 z nich pchnęła do kradzieży. Ale dobry przykład, nauki, udzielane przez zakładowego kapłana, nauczycieli i pracą przeważnie dopięły celu.

Historja osad uczy, że z 990 wychowalców, uwolnionych ze Studzieńca od czasu istnienia osad, przeważna część poprawiła się zupełnie, że społeczeństwo zyskało z pośród nich wielu pracowitych, zdolnych i uczciwych rzemieślników.

W osadzie dla dziewcząt w Puszczy było w r. z. 16 wychowanek, z których 3 karane były za podpalenie, 12 za kradzież, jedna za włóczęgostwo; 12 z nich nie umiało ani czytać, ani pisać. W Puszczy zajęte były: gotowaniem, pieczeniem chleba, w ogóle gospodarstwem kobiecym, ogrodnictwem, robotami w polu, naprawą i szyciem własnej bielizny i odzieży, wyrobem pończoch, zdolniejsze także haftem i kucharstwem — słowem, przyzwyczajały się do pracy i uczyły się sposobu uczciwego zarobkowania.

Ale działalność Towarzystwa nie ogranicza się tylko do Studzieńca i Puszczy. Przeciwnie, opiekuje się ono także i wychowankami, uwolnionymi z osad, ułatwia im wyszukanie pracy i zarobku, udziela, w razie potrzeby, porady i pomocy, nawet pieniężnej, słowem, zastępuje im dobrych, dbałych o ich dobro rodziców. Ta właśnie opieka poza zakładem jest doskonałym uzupełnieniem środków umoralnienia zepsutej młodzieży, nie pozwala im bowiem wejść znowu na złą drogę. Tej części działalności Towarzystwa „Rocznik“ poświęcił osobny rozdział.

W roku zeszłym miało Towarzystwo dochodu 45.194 rubli, wydatków 42.829 rubli, pozostał przeto remanent w kwocie 2.365 rubli, gdy budżet przewidywał niedobór w kwocie 4.218 rubli.

Według bilansu majątek Towarzystwa wynosi ogółem 149.747 rubli, a w tej sumie majątek w Studzieńcu 114.786 rubli, w Puszczy 29.461 rubli.

Założony przed kilku laty, staraniem komitetu Towarzystwa przeciwzabraczego, w Czerniakowie przytułek dla dziewcząt, pozostawionych bez opieki starszych lub sierot, obecnie otrzymuje 60 wychowanic, które, oprócz nauk początkowych, uczą się szyc, krańciewicziny damskiej, porządków domowych i t. p.

Do zakładu tego, pozostającego pod dozorem Sióstr Miłosierdzia, przyjmowane są także półsieroty, t. j. dziewczęta nieletnie bez ojca lub matki, które za małą opłatą przeby-

wają tamże do oznaczonego czasu. Przytułek dla dziewcząt opuszczonych w Czerniakowie zajmuje cały dom poklasztorny przy kościele, wydzierżawiony za 600 rubli rocznie od Towarzystwa Czerwonego Krzyża, ponieważ jednak w r. b. kończy się kontrakt dzierżawny, przeto w komitecie podjęto projekt nabycia na własność Towarzystwa przeciwzabraczego tychże zabudowań.

Magistrat ułożył już budżet miejski Warszawy na rok przyszły. Dochody zwyczajne przewidziane są w sumie 5.957.806 rubli, obrotowe w sumie 541.904 rubli, nadzwyczajne w sumie 284.506 rubli, czyli ogółem 6.784.216 rubli. Wydatki preliminowane w sumie 6.781.519 rubli. Nadwyżka w dochodach wynosi tedy 2.696 rubli. W rubryce wydatków znajduje się między innymi: Na spłatę długów 1.406.190 rubli, na utrzymanie wodociągów i kanałów 603.528 rubli, na utrzymanie i potrzeby policji 650.912 rubli; na szkoły i stypendya 341.335 rubli, na utrzymanie i nowe bruki 556.292 rubli, na utrzymanie i urządzenie skwerów, parków, alei i t. d. 99.086 rubli, na oświetlenie miasta 237.528 rubli, na czyszczenie ulic i placów 126.547 rubli, na służbę miejską i kancelaryjne wydatki 285.824 rubli.

## KRONIKA

Lwów, 12 października.

— **P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Połocki przybył dziś do Lwowa.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni odjechał wczoraj o god. 11 wieczorem pociągami stanisławowskim do swego majątku Koropea. Na dworcu żegnali odjeżdżającego JE. hr. Stanisława Badeniego wielu radnych z wiceprezydentem miasta p. Michalskim na czele, urzędnicy Wydziału krajowego z radcą p. Ekielskim i dyrektorem Banku kraj. dr. Zgórski. P. Michalski w serdecznych słowach podziękował ustępującemu P. Marszałkowi za jego życzliwość dla spraw miejskich i prosił go, ażeby i na stanowisku posła tę życzliwość dla miasta i jego obywateli zachował. Hr. St. Badeni w odpowiedzi oświadczył, że z miastem się nie rozstał i jego rozwój zawsze będzie przedmiotem jego życzliwej troskliwości. Następnie aż do chwili odejścia pociągu rozmawiał z obecnymi.

— **Radca Dworu** prof. dr. Ludwik Rydygier mieszka obecnie ul. Mickiewicza 8.

— **Nadanie stypendyum.** Kurator fundacji stypendyjnej im. Wincentego Siemieńskiego nadał opróżnione stypendya z tej fundacji rocznych 200 K. Janowi Jarze, uczniowi I kursu seminarium nauczycielskiego męskiego w Krakowie, i Wojciechowi Wróblowi, uczniowi kursu przygotowawczego seminarium nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie.

— **Inauguracja nowego roku szkolnego** w tutejszej Politechnice odbędzie się w poniedziałek, 14 b. m., z następującym programem: O godzinie 9 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, poczem o godzinie pół do 11 w auli Politechniki właściwa inauguracja. Przemawiać będzie nowo obrany rektor p. Roman Dzieślewski, a następnie wygłosi odczyt prof. Edgar Kováts p. t.: „O architekturze nowoczesnej“.

Podczas uroczystego nabożeństwa w kościele Maryi Magdaleny wykona lwowski chór akademicki z towarzyszeniem orkiestry 30 p. p. Mszę kompozyt p. Leona Popławskiego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Odnaczonego przywilejem noszenia rękawicy i mantolej ks. Karol Przyborowski, proboszcz w Mariahilf ad Koloniją. — Instytucję kanoniczną otrzymali: na Mielnicę ks. Wincenty Mroczynski, na Kobylnicę (Fehlbach) ks. Władysław Wańkiewicz, a na Molodzie ks. Stanisław Schie. — Prezente otrzymali: na Żółkiew ks. Izidor Kunaszowski, na Kozłów ks. Maryan Szamota, na Powitno ks. Michał Lachiewicz. — Administratorem w Sasowie zamianowany ks. Jan Jaachimowicz.

Egzamin konkursowy złożyli z pomyślnym skutkiem: ks. Antoni Czawczka, ks. Aleksander Dobrowolski, ks. Mikołaj Kocharński, ks. Józef Pragłowski, ks. Józef Sanojca, ks. Mieczysław Śliwak, ks. Edward Tabaczkowski, ks. Stanisław Tempieński i ks. Józef Żjawin.

Konkurs na opróżnione probostwo w Sasowie ogłoszony do 15 listopada.

— **Kościół św. Elżbiety w Lwowie.** Według ostatnich uchwał komitetu, zajmującego się zbieraniem składek i budową kościoła na placu Solarni, nie będzie obok nowej świątyni żadnych budynków. Na mieszkanie proboszcza, wikarych i służby kościelnej zakupiona zostanie jakaś kamieniczka przy sąsiedniej ulicy. W ten sposób zapobiegnie się dysharmonii dla oka, jakaby z powodu budynków też przy kościele powstała.

— **Nowe składowe pocztowe.** Z dniem 16 b. m. zaprowadzone zostaną składowe pocztowe: w Mieczyszczowie (poczta Brzeżany), w

Woronie (poczta Otyń), w Długoszynie (poczta Szczakowa), w Dobropolu (poczta Chmielówka), w Grochowcach (poczta Pikulice), w Gniewczyźnie Łańcuckiej (poczta Przeworsk) i w Bielczy (poczta Biadoliny).

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicji, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 36 wydany dnia 9 października b. r. zawiera: Okólniki; Wiadomości osobiste; Konkursa; Ogłoszenie licytacji. Osobny dodatek szczegółowo opisuje uroczystość pożegnania JE. dr. Michała Bobrzyńskiego.

— **Komisja elektryczna** Rady miejskiej postanowiła, aby wozy tramwaju elektrycznego kursowały przez całą zimę do godziny pół do 11, a nie jak dawniej do godziny 10.

— **Ankieta w sprawie podatków.** Na odbytej we czwartek po południu ankiecie zaproponowano Wydziałowi krajowemu oddać referaty: o podatku rentowym i opustach podatku gruntowego z powodu klęsk elementarnych JE. Abrahamowiczowi; dr. Oleśnickiemu należytości skarbowe przy przeniesieniach własności nieruchomości włościańskich i sprawę kar stempowych; dr. Löwensteinowi podatek osobisto-dochodowy w miastach, szczególnie we Lwowie i Krakowie; panom Aleksandrowi Krzczunowiczowi i Klemensowi hr. Dzieduszyckiemu wspólnie, podatek osobisto-dochodowy w reszcie kraju; prof. dr. Głabińskiemu podatek domowoczynszowy; panom Zgórskiemu i Lazarusowi wymiar podatków dla instytucji finansowych; dr. Czajkowskiemu ekwiwalent i opodatkowanie miast posiadających własne prawo propinacji; dr. Skalkowskiemu przepisy prawne, dotyczące §. 24 statutu krajowego o nadzorze Sejmu w sprawach podatkowych; dr. Hupece egzekucye podatkowe; dr. Lissowskiemu należytości prawne w ogóle; p. Terenkocemu opodatkowanie towarzystw zarobkowych, zaliczkowych i gospodarczych; wreszcie Maurycemu hr. Mycielskiemu podatek gruntowy.

— **Uroczysty wieczór** ku uczczeniu pamięci Tadeusza Kościuszki odbędzie się w niedzielę, 13 b. m. w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

— **Prezsem** Stowarzyszenia uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego wybrano na r. 1901/2 Ludwika ks. Czetwertyńskiego.

— **Koło panien** we Lwowie wzięło sobie za zadanie rozciągnąć opiekę nad biednymi, zaniedbanymi dziećmi i przez dawanie korepetycji, przez zbiorowe lekcje historii kraju rodzinnego i przez wyszukiwanie pracy dla starszych, przyczynić się choć w najdrobniejszej mierze do wytworzenia zastępu robotników zdrowych, uczciwych i dobrych. 46 dzieci (w wieku od lat 2—14) zostaje pod opieką „Koła“, wszystkim prawie trzeba pod zimę cieplej odzieży i ciepłego pożywienia, bo rozbudzanie i kształcenie ducha musi iść w równiejszej mierze z pielęgnowaniem i odżywianiem organizmu dziecięcego. Raz już zwracało się „Koło panien“ na tem miejscu z prośbą o poparcie usiłowań; dziś powtarza to i kołaczce do serc litosiwych, a szlachetnie myślących, aby zechcieli wspomóc Towarzystwo przez zapisywanie się na członków wspierających (wkładka 2 kor. rocznie, nie kładąc tamy dobroczynności, w lokalu Stowarzyszenia ulica Batorego 11, we wtorki od godz. 3—4).

Za dotychczasową pomoc dziękujemy — czytamy w odezwie — w pierwszym rzędzie dr. Teodorowi Bałabanowi i dr. Witoldowi Ziembickiemu, zarządowi kolonii leczniczej rymanowskiej i miejskiej w Brzechowicach, dalej firmie Kornecki i Spa., oraz tym wszystkim, co z życzliwością patrzą na niudolne usiłowania nasze i większymi lub mniejszymi datkami przyczyniają się do rozwoju Towarzystwa.

— **Związek chrześcijański** przeniósł się do nowego lokalu przy ul. Batorego 38, w parterze. Pogadanki w Związku odbywają się co tygodnia w piątek o godzinie 8 wieczorem.

— **W Związku naukowo-literackim** mówić będzie we czwartek, 17 b. m., o „Weselu“ Wyspiańskiego dr. Ernest Jumiński.

— **W sprawie Muzeum przemysłowego** nadała dyrekcja Kasy oszczędności do magistratu tutejszego pismo, w którym oświadcza, że wedle ostatecznego obliczenia, fundusz pozostający do dyspozycji na prowadzenie dalszej budowy wynosi 333.490 K. i że tę kwotę gotowa jest Kasa oszczędności oddać gminie wraz z procentami po 4 proc. od sta, które liczyć się mają od dnia, w którym gmina wytoczy spór sądowy. Do żadnych dalszych wyplat Kasa się nie zobowiązuje.

Do pisma dyrekcji Kasy dołączone są plany ogólne i kosztorysy budowy, a dalej szczegółowe zestawienie wydatków dotychczasowych.

Odezwa Kasy oszczędności kończy się prośbą, aby magistrat jak najszybciej sformułował umowę, która w tym przedmiocie między Kasą a gminą m. Lwowa ma być zawarta, celem jak najszybszego zakończenia sprawy.

— **Ślub.** Dnia 10 b. m. w kościele św. Jadwigi w Berlinie odbył się ślub hr. Jana Zółtowskiego, syna Adama i Celiny z hr. Czarnieckich, z panną Ludwiką Sczyttówną, córką Justyniana i Franciszki z Szemiotów, właścicieli dóbr Szczęsnopola, w pow. drysieńskim.

— **Przejechanie.** Stanisław Trudzik, rolnik z Czyszek, pow. lwowskiego, jadąc wczoraj nieostrożnie ul. Żółkiewską najechał na 8-letnią Zofię Griffel, córeczkę mleczarza, skutkiem czego dziewczynka odniosła rany na lewej nodze i plecach.

— **Dostawa mundurów dla służby miejskiej.** Magistrat lwowski rozpiisał licytację na dostawę mundurów dla służby miejskiej na lat trzy, t. j. od 1 stycznia 1901 do 31 grudnia 1904. Termin do wnoszenia ofert do 21 października.

— **Walne zgromadzenie I. lwowskiego klubu cytrzystów,** odbyte w dniu 6 b. m., wybrało następujących członków do wydziału na rok 1901/2: Prezes Napoleon Dorozewski, wiceprezes dr. Zdzisław Słuszkiewicz, sekretarz Ernest Haist, zastępca sekretarza Józef Janelli, kierownik artystyczny Jan Charzewski, zastępca kierownika artystycznego i bibliotekarz Kazimierz Kwieciński, skarbnik Leonard Majewski; członkowie wydziału pp.: Julian Schayer, Roman Złotnicki i Czesław Paleczny. Do komisji rewizyjnej wybrani pp.: Bolesław Żołyński, Kazimierz Huber i Michał Cwikłowski.

— **Zmarli w ostatnich dniach:** We Lwowie, Jan Kallay, em. sędzia, w 73 roku życia. W Kozowie, ks. Jan Oetkiewicz, proboszcz tamtejszy i dziekan brzeżański, w 54 roku życia. W Zabolteach pod Niżankowicami, Alojzy Kostheim, dzierżawca dóbr.

— **Trzy konie kare** — jeden z tylną nogą koło kopyta białą, a drugi ogier na grzbiecie nieco siwawy — skradziono onegdaj Stefanowi Iwaneczynowi, gospodarzowi z Wolicy Komarowej koło Sokala.

— **Zuchwały młody rzeźmieszek** naszedł onegdaj wieczorem mieszkanie p. R. pod l. 10 ulica św. Zofii, usiłując zabrać rower. Gdy w nieobecności państwa służąca chciała powstrzymać złodzieja, począł się z nią borykać, a energiczna służąca broniąc się, skaleczyła napaśnika nożem w dłoń i narobiła krzyku, co zmusiło złodzieja do ucieczki. Był to młodzieniec o ciemnym wąsie, niebieskich oczach, średniego wzrostu, w jasnym paltocie.

— **Skradziono z mieszkania E. Ł. pod l. 11 Kordeckiego** wczoraj przed południem cały srebrny garnitur stołowy, składający się z tuzina łyżek, łyżeczek, widelców i noży, szczyptowników do cukru i sitka, wartości 240 koron, nabity rewolwer oficerski, nowe ciemne pulto, oraz frakę w czerwonej i białe pasy; — z piwnicy zaś kupca Silberfelda, pod l. 7 ul. Kółkątąją po wyrwaniu desek 5 pak zawierających sardeli, wartości 260 kor. i 2 skrzynki sardynek, wartości 100 kor.

— **Schwytano Włodz. Mironowicza** na kradzieży pary kaloszy z wystawy sklepowej przy ul. Hetmańskiej.

— **Złożono w policyi pakiet** nut arystokratycznych, zapomnianych w dorozce, oraz kółczyk złoty z perełką w formie konicyny, znalezione 5 października b. r.

— **Dar. P. Robert Jahoda,** właściciel zakładu introligatorskiego w Krakowie, złożył na ręce JE. ks. kardynała Puzyny mszał, nader piękny i kunsztownie oprawiony, na rzecz kościoła katedralnego na Wawelu, pragnąc tą ofiarą przyczynić się do ozdoby drogiej wszystkim świątyni.

— **Wstrzemięźliwość na pewien czas.** Z Nowego Sącza donoszą do tamtejszych dzienników: Ponieważ dzierżawca propinacji miejskiej w Nowym Sączu, Budinger podwyższył samowolnie ceny piwa, obywateli tamtejsi na zwołanym zgromadzeniu postanowili pomyśleć nie brać piwa z propinacji, póki Budinger nie opuści swych cen.

— **Morderstwo.** Dnia 4 b. m. w Górcie, pow. mieleckiego, właścianin Djabulko zirytowany tem, że na jego polu pasł się cudzy koń, tak okropnie obił i uderzył motyką w głowę właściciela tego konia, gospodarza Ferdę, że ten po kilkugodzinnych męczarniach zmarł. Djabulkę uwięziono.

— **Strejk robotników krawieckich** wybuchł w Śniatynie. Strejkujący żądają zmniejszenia godzin pracy i podwyższenia płacy.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą: Rada sekcyjny w Ministerstwie kolejowym dr. Robert Sturm popełnił wczorajszej nocy samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Przyczyną rozpaczliwego kroku ma być długiuletnia choroba.

— **Defraudację pieniędzy gminnych** odkryła komisja rewizyjna Wydziału krajowego we wsi Młynne pod Limanową. Wójta, który dopuścił się tej defraudacji, zawieszono w urzędowaniu, a całą sprawę oddano sądowi kar-nemu.

— **Obrabowanie poczty.** Z Budapesztu donoszą, że w pobliżu Hatszeg obrabowano na gościńcu prowadzącym do kolei wóz pocztowy. Rabusie porwali 15.000 K. gotówką i 30 listów poleconych. Weźniac aresztowano, gdyż pada podejrzanie, iż był w zmwowie z rabusiami.

— **Katedrę ekonomii politycznej,** jak donoszą z Fryburga — otrzymał w tamtejszym Uniwersytecie katolickim dr. Antoni Kostanecki, brat profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i profesora Uniwersytetu w Bernie szwajcarskim

— **Aresztowanie oszusta.** W Berlinie aresztowano młodego człowieka, który się nazywał hr. Platerem, w chwili, gdy chciał kelnerowi w restauracji dać zamiast pieniędzy, fałszywy weksel. Okazało się, że młodzienc ten nazywa się właściwie Jan Gettlich.

— **Skazanie podprefekta Monniera.** Z Poitiers donoszą: Sąd policyi poprawczej skazał byłego podprefekta Monnier za współwiny w znanej zbrodni trzymania siostry w lochu, na 15 miesięcy więzienia.

— **Katastrofa na morzu.** Z Cuxhaven donoszą: Pod Juistriff rozbiła się barka norweska „Phyllis”. Czterech majtków z załogi utonęło, reszta zdołała się uratować. Barka poszła na dno.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Debiuty. — Koncert Aleksandra Pecznikoffa). Operetka nasza robi od początku obecnego sezonu wrażenie domu otwartego, zapraszającego w gościnie swe podwoje wszystkich, którzy mają chęć służenia lekkiej muzyce. Gdyby chęci same wystarczały, byłibyśmy dostatanio zaopatrzeni na kilka sezonów. Ale jak to zwykle bywa w takich wypadkach: wielu jest powołanych, a mało tylko wybranych. Do niewybranych (to znaczy talentem i siłami, nie wiem czy także przez dyrekcyę) należy p. Borkowska. Rola Lotti w „Trzech życzeniach” nie wymaga ani nadmiaru głosu, ani szczególnych zdolności śpiewackich lub aktorskich. Egzamin więc nie był trudny, żałować wypada tem bardziej, iż p. Borkowska, której warunki zewnętrzne nadawałyby się nieźle do operetki, nie była w stanie złożyć go z postępem chociażby tylko dostatecznym.

Znacznie lepiej wypadł debiut p. Staszówniej. Tu szanse były o tyle trudniejsze, że śpiewaczka p. Staszównia miała bardzo niebezpieczną konkurentkę w p. Staszówniej, ballerinie. Na razie nie zdołała pierwsza pobić drugiej — zwyciężyła nasza prima (zarazem unia) ballerina. Nie dziwnego. Nie znam się wprawdzie na sztuce tanecznej, ale przysięgam, że p. Staszko robiła swego czasu w tym kierunku bardzo dokładne studia. O ile się zaś znam na śpiewie, przysięgam na odwrot, że p. Staszko śpiewać nie uczyła się jeszcze albo wcale, albo tylko bardzo niewiele. Jeżeli artystka liczy w dalszej swej karierze śpiewackiej (choćby tylko w operetce) na samą tylko „praktykę”, gotowa się przeliczyć. Jak nie ma w świecie armii, w której nie ucozonoby od początku chodzenia ludzi, którzy z pomocą Bożą już dwadzieścia lat biegną po świecie, tak nie ma i głosów, któreby działać mogły ze sceny lub estrady bez należytego wyszkolenia. P. Staszko ma głos, na razie dopiero głosik, nie wielki ale lekki, czysty i wcale sympatyczny. Ma niewątpliwie i słuch, poczucie rytmu, i — co rozumie się samo przez się — wielką gracyę w ruchach i pewną rutynę sceniczną. Przeważnie więc — warunki, które rozwinąć możnaby wcale ładnie, ale które rozwijać należy koniecznie.

Sezon koncertowy zainaugurował — powiedzmy od razu: świetnie — p. Aleksander Pecznikoff, skrzypek. Artysta ten należy do najwybitniejszych w swej sztuce. Dowiódł tego nad wszelką wątpliwość mistrzowskim wykonaniem „Ciaconny” Bacha. Nie wszystko grał wprawdzie tak, jak tę „Ciaconnę”, ale wszystko po nad przeciętną wirtuozowską miarę, z doskonałą techniką, tonem pełnym, wielkimi zmianami i szczerem uczuciem. Kantylena p. Pecznikoffa jest bardzo ciepła i pełna poezi, i prócz jednego Burmestra nie słyszałem z młodszych nikogo, grającego piękniej prześliczną aryę z H-moll suitu Bacha.

W koncercie wzięła udział p. Zofia Pilar-ska, śpiewaczka. Chociaż młoda artystka nie czuje się widocznie jeszcze zupełnie pewną na estradzie, chociaż wskutek tego nie wszystko wypada równie dobrze, śpiew jej robi wrażenie wcale korzystne. Po wyborze programu i sposobie śpiewania sądząc, kształciła się p. Pilar-ska na śpiewaczkę głównie koloraturową. Pomimo to sądziłbym, że posiada ona raczej wszelkie dane na liyczną, zwłaszcza, gdyby pozbywszy się pewnego nadto płytkiego osadzania tonu, pogłębiła swój z natury wcale ładny materiał głosowy.

Severyn Berson.

„Wędrowiec”. Z Warszawy nam donoszą, że w wydawnictwie tego znanego ilustrowanego tygodnika zaszła ważna zmiana. Dotychczasowy wydawca Wędrowca sprzedał to pismo księgarzowi p. Julianowi Guranowskiemu, izraeliccie, co stało się powodem, że dotychczasowy kierownik literacki Wędrowca, znakomity krytyk i powieściopisarz Teodor Jeske-Choiński, złożył redakcyę. Jestto niewątpliwie wielka strata dla Wędrowca; ztąd jednak ta wyniknąć może dla literatury naszej korzyść, że autor „Tyary i Korony” zwolniony od trudów redakcyjnych, tem więcej będzie miał czasu do rozwinięcia swej tak wybitnej działalności na polu literackim

**Popiel i Piast.** Próby z tragedyi Romanowskiego odbywają się obecnie dwa razy dziennie. Jako Popiel wystąpi p. Tarasiewicz, Piastem będzie p. Solski. P. Chmielińskiemu przypadła w udziale rola P. Fuchsa a rolę najstarszego z książąt stryjów objął p. Fiszer. Kaliną będzie p. Bednarzewska, Adelą p. Stachowiczowa, księżną p. Otrębowa.

Ponieważ spodziewać się należy, iż „Popiel i Piast” znajdzie u publiczności silny oddźwięk, odbędą się trzy pierwsze przedstawienia dzień po dniu. Premierę wyznaczono na środę przyszłego tygodnia.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę „Łapownicy”, komedia w 5 aktach z rossyjskiego Aleksandra Ostrowskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Kościuszkę pod Racławicami”, obraz historyczny ze śpiewami, w 5 oddziałach przez A. W. Lasotę.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Pocałunek”, opera ludowa w 3 aktach Fr. Smetany.

W poniedziałek wznowienie „Marcowy kawaler”, krotoczwila w 1 akcie Józefa Blizińskiego. Gościnny występ Kazimierza Kamińskiego — i „Boubouroche” sztuka w 2 aktach Jerzego Courteline z p. Romanem w roli tytułowej.

We wtorek po raz siódmy „Jabuka” czyli „Święto jabłek”, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We środę po raz pierwszy „Popiel i Piast” tragedia w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego z nową i wielką wystawą; w przedstawieniu bierze udział cały personal teatru,

We czwartek po raz drugi „Popiel i Piast”, tragedia w 5 aktach z legend i podań historycznych przez Mieczysława Romanowskiego.

W piątek po raz trzeci „Popiel i Piast”, tragedia w 5 akt. z legend i podań histor. przez M. Romanowskiego.

W sobotę „Bogaty wujaszek”, komedia w 4 aktach Karola Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Wesoła dwójka”, operetka w 3 akt. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie pół do 7 wieczorem po raz czwarty „Popiel i Piast”, tragedia w 3 akt. z legend i podań historycznych przez M. Romanowskiego.

Najbliższą nowością będzie: „Kierownik szkoły”, komedia w 3 aktach Ottona Ernsta z repertuaru wiedeńskiego Burgtheatru i „Simplijusz”, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

## Promocya „sub auspiciis Imperatoris”.

Lwów, 12 października.

Z niezwykłą okazałością odbyła się dziś o godzinie 12 w południe w pięknie zieloną przystrojonej auli, pierwsza na tutejszym Uniwersytecie promocya *sub auspiciis Imperatoris* p. Romana Stanisława Negrusza na doktora filozofii.

W uroczystości wzięł udział: Imieniem Najj. Pana JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, senat akademicki z JM. Rektorem radcą Dworu dr. Rydygiem, dziekan i profesorowie wszystkich fakultetów, rodzina promowanego, tudzież licznie zgromadzona młodzież akademicka.

Z boku ustawił się doktorand p. Roman Negrusz, a obok niego pedele niosący berła akademickie.

Gdy już wszyscy zajęli miejsca, powstał JM. Rektor radca Dworu dr. Rydygię i przemówił w następujące słowa:

Ekscelencyo!

Jeżeli kroniki nas nie mylą, to po raz pierwszy odbywa się w naszym Uniwersytecie taka uroczystość jak dzisiejsza. Bywali wprawdzie doktorzy, którzy mieli wszelkie warunki do promocyi *sub auspiciis Imperatoris*, a do takich pomiędzy innymi i Ty Ekscelencyo należałeś, ale okoliczności tak się składały, że jeszcze nigdy u nas tej uroczystej promocyi nie było. Tem goręcej dziękuję Tobie Ekscelencyo, że dzięki możnemu poparciu Twemu wysłuchane zostały nasze prośby i doktoranda. Nowy to znak ojcowskiej troskliwości i życzliwości naszego ukochanego Monarchy, której dowody tak często otrzymujemy.

Wnieśmy więc z synowską wdzięcznością okrzyk:

„Najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król nasz Franciszek Józef I. niech żyje!”

Zgromadzeni po trzykroć powtarzają ten okrzyk z zapałem.

Z kolei zabrał głos dziekan wydziału filozoficznego dr. Ludwik Finkel i przemówił w te słowa:

Z mocy mojego urzędu dziekańskiego zgłaszam pana Romana Zygmunta Negrusza do promocyi, a czynię to z osobliwą radością i uprawnioną, jak mniemam, dumą, z radością, ponieważ godzi się cieszyć, ilekroć Uni-

wersytet, spełniając właściwe swe zadanie, przysparza nauce dzielną siłę, jaką — spodziewamy się — będzie dzisiejszy doktorand; z dumą, bo mogę przedstawić go imieniem Wydziału filozoficznego do promocyi pod najwyższym wezwaniem Majestatu, w czym jest chluba także dla naszej instytucyi naukowej.

Zasłużyłeś sobie, panie kandydacie, na ten wielki zaszczyt zarówno niepospolitemi zdolnościami jak wytrwałą pilnością, wzorowym pełnieniem obowiązków i tą nauki miłością, która jedynie zdolna jest uwieńczyć nasze usiłowania pomyślnym rezultatem i uczynić wykształcenie tak pełnym i harmonijnym, jak dzieło artysty. Młodziency, którzy chociażby tylko zbliżyli się do tego ideału, wskazywanego od wieków przez myślicieli, zarabiali wcześniej na odznaczenie i na nagrodę, ponieważ dopatrywano w nich słusnie błogosławieństwa i nadziei narodu. Sławna w dziejach oświaty i odrodzenia politycznego Komisya Edukacyi Narodowej postanawiała w rozdziale XXIV. swych ustaw, aby „uczeń statecznie w biegu nauk pilny, który obejmie całą osnovę, całego ducha nauki, nadgradzany był uroczyste na publicznym popisie przez najdosjowniejszą duchownego lub świeckiego stanu osobę i zalecono J. K. M. Radzie Nieustającej, o czem wszystkim ma być obwieszczenie po szkołach krajowych, oraz doniesienie w publicznych gazetach”. Rozumiano, że będzie to zachętą dla innych uczniów, a umocnieniem dla nagrodzonego, aby postępował w oświacie i enocie w dalszym życiu i zawsze był dobrym Ojczyzny synem.

Tak też uroczysta promocya, której dostępujesz, panie kandydacie, nie jest tylko zapłatą za celujące postępy w naukach, podczas których otrzymywałeś wiele od rodziców, nauczycieli i społeczeństwa, mało w zamian dając, ale jest także zadatkim na przyszłość, prawie zobowiązaniem przez ciebie zaciągniętym.

„Kiedy raz się z biegnących dobyłeś natłoku Pod karą wiecznej hańby nie cofajże kroku”,

powiada poeta, bo „im kto wyżej stąpił, w większy trud się wprzęga, i tem się nawet zniża, że wyżej nie sięga...”

Sięgajże wyżej i wyżej, nie schodząc z raz obranej drogi! Niechaj prawdziwa nauka stanie się twoim żywiołem, nabywaj wiadomości i dociekaj nieznanych prawd, a czyni to nie tylko, aby zyskać mienie i chwałę, nawet nie tylko z miłości dobra pospolitego, lecz najbardziej dlatego, że to dążenie jest naszym obowiązkiem, a świadomość tego powołania nadaje unysłowej pracy wartość etyczną: wiedzę zmienia w mądrość. *Sapere aude!*

Oto życzenia, które składam Ci imieniem fakultetu i oddaję głos panu promotorowi.

Następnie przemówił do doktoranda mniej więcej w następujące słowa promotor prof. dr. Bronisław Radziszewski:

Kochany nasz przyjacielu!

Tem mianem słusnie mogę Cię w dniu dzisiejszej uroczystości powitać; nie tak bowiem nie skrzepia węzłów serdecznej zażyłości, jak wspólna praca podjęta dla celów idealnych. Taka właśnie praca jednoczy profesorów i ich uczniów; taki też węzeł został za-dzierzgnięty pomiędzy Tobą i profesorami tego zakładu, w którym kolejno byłeś uczniem i asystentem przy katedrze chemii. Z prawdziwą zaś radością mogę to publicznie stwierdzić, że w całym przebiegu swych mozolnych studyów kierowałeś się zawsze miłością nauki i Ojczyzny. Dwa te uczucia wzajemnie sobie towarzyszą, — nauka bowiem, i tylko nauka jest ta możliwa pania, która nieprzeliczonemi bogactwami obdarza te narody, które jej celom służą i dla rozwoju jej pracują. Nie mała też jest to dla nas, starych, otucha, skoro mimo nieznacznej liczby wyższych zakładów naukowych w Polsce, widzimy statecznie wzrastającą zastęp młodych pracowników, którzy w swe krzepkie dłonie ujmują sztandar narodu.

W tym dzielnym zastępie i to w pierwszym szeregu widzimy ciebie. Ukończywszy znakomicie studia akademickie uwieńczyłeś je pilną pracą doświadczalną o trzech izomerycznych benzylo - tolnolach. W pracy tej okazałeś niezwykłą bystrość spostrzegawczą i całkowite opanowanie metod badania, któremi się chemia posługuje. To też wyniki jakie w tej pracy osiągnęłeś, stanowią trwałe nabytki nauki. Na tem jednak nie poprzestałeś, pragnąłeś i słusnie oświadczyć, że chcesz i wstąpić na nowy kierunek fizyko - chemiczny, który zmierzają do reformy naszej pięknej nauki. Z prawdziwym też zainteresowaniem śledzimy dalsze twe usiłowania a mam powody do wyrażenia nadziei, że już wkrótce będziemy mogli poznać twe nowe zdobycze na polu elektro-chemii, której się obecnie poświęcasz. Życzę Ci przeto z całego serca byś na obecnym polu, zdobywał coraz to nowe szczeble do sławy grodu, przystępując obecnie do odebrania ślubowania, które ma stwierdzić to, co, w duszy Twej już się znajduje.

Po tem przemówieniu odczytał prof. dr. Radziszewski w języku łacińskim przysięgę, na którą doktorand p. Roman Negrusz trzymając rękę na berle akademickim odpowiedział *Spondeo ac policeo.*

Następnie wręczył dr. Radziszewski p. Negruszowi dyplom na doktora filozofii.

Z kolei zabrał głos JE P. Namiestnik Leon hr. Piniński i rzekł mniej więcej w te słowa:

Z polecenia i w Imieniu Najj. Pana, panie doktorze, mam zaszczyt wręczyć panu upominek, przeznaczony przez Monarchę dla tych, którzy w najszczytniejszy sposób zakończyli swe studia akademickie.

Przy tej sposobności niech mi będzie wolno złożyć panu powinszowania z powodu zakończenia w tak świetny sposób studiów akademickich oraz pięknej i cennej twój rozprawy, wydanej przez tak wysoko stojącą instytucję naukową jak Akademia Umiejętności. Lecz bądź pewny, panie doktorze, że jest to tylko zadatek na przyszłość. My wszyscy, którzy śledziliśmy dotąd twą pracę, sądzimy, że także dalszą swą pracę spełnisz nadzieje, jakie w tobie pokładamy.

Promocya sub auspiciis Imperatoris to dawna i tradycyjna uroczystość, lecz na tutejszym Uniwersytecie ma miejsce po raz pierwszy. Uroczystość ta nie jest tylko uznaniem ze strony Monarchy dla nauki, bo sposobów uznania jest więcej, ale Monarcha chce przez nią zwrócić uwagę na to, aby młodzież już w czasie studiów uniwersyteckich dążyła w szlachetnym współzawodnictwie do jak najświetniejszych rezultatów. Pan, panie doktorze, poświęcił swą pracę i życie bardzo ściśle i na pozór oschłej nauce. Nauka ta jednak sięga najgłębiej w tajniki przyrody i jej to właśnie zawdzięcza ludzkość najwspanialsze owoce postępu na polu praktycznych wynalazków. Na tem polu możesz pan wiele zdziałać, czego panu z całego serca życzę. Daj Boże, abyś działalnością swoją w przyszłości usprawiedliwił nadzieje w tobie pokładane i przyniósłżytytek dla dobra nauki i kraju.

W końcu głosem wzruszonym przemówił nowy doktor filozofii p. Roman Negrusz. Zaznaczywszy na samym wstępie, że dzisiejsza uroczystość jest chwilą dla niego radością, zwrócił się do JE. P. Namiestnika i wyraził mu w gorących słowach wdzięczność za orędownictwo w jego sprawie.

Z kolei podziękował p. Negrusz senatorowi i profesorowi wydziału filozoficznego za poradę i przykład, jakich w swej pracy doznawał, oraz rodzicom swym, obecnym na uroczystości, za trudy, poniesione około jego wykształcenia.

W dalszym ciągu swego przemówienia zwrócił się p. Negrusz do promotora prof. dr. Radziszewskiego, a dziękując mu w serdecznych słowach za jego radę, których niejednokrotnie zasięgał, zapewnił, że chwile spędzone w laboratorium chemicznym pod okiem tak wytrawnego profesora jakim jest prof. Radziszewski, zaliczać zawsze będzie do najprzyjemniejszych chwil swego życia. Obecne odznaczenie swoje w głównej mierze również przypisuje zasłudze prof. dr. Radziszewskiego. W końcu złożył nowy doktor uroczyste zapewnienie, że usilnem jego staraniem na przyszłość będzie dorzucił przynajmniej cegiełkę do wspólnej pracy dla dobra nauki i kraju.

Na podpisaniu protokołu zakończyła się ta piękna, pierwsza na naszym Uniwersytecie uroczystość promocyi „sub auspiciis Imperatoris“.

## Objęcie urzędowania przez nowego Marszałka krajowego.

Lwów, 12 października.

Dzisiejsza poranna *Wiener Zeitung* ogłosiła nominację Andrzeja hr. Potockiego na Marszałka krajowego i zaraz dziś nowy Marszałek objął urzędowanie w Wydziale krajowym. Uroczystość objęcia urzędowania zapowiedziana była na godz. 1:45 po południu.

Nowomianowany Marszałek kraj. Andrzej hr. Potocki przybył przedtem do JE. Pana Namiestnika Leona hrabięgo Pinińskiego i wraz z nim o oznaczonej godzinie przyjechał do gmachu sejmowego. JE. P. Namiestnik był w galowym uniformie, hr. Potocki w polskim stroju.

Obu dygnitarzy oczekiwali członkowie Wydziału krajowego w małej sali, w której zawieszony jest obraz przedstawiający Konstytucję 3 maja. Wszyscy członkowie wystąpili w polskich strojach. Dr. Sawczak pojawił się we fraku.

Po wejściu do sali JE. Pan Namiestnik przemówił w następujących mniej więcej słowach:

Najjaśniejszy Pan raczył zamianować Marszałkiem krajowym Andrzeja hr. Potockiego. Mam zaszczyt, jako Namiestnik przedstawić Go w tym charakterze Wydziałowi krajowemu; a z mojej strony całym sercem składam Mu jako dawnemu koledze sejmowemu najserdeczniejsze życzenia z powodu, że łaska Monarchy na tak wysokie w kraju powołała Go stanowisko. Nowy Marszałek krajowy jest zarówno Wam, Panowie, jak mnie osobistością dobrze znaną. Znamy Go z

prac sejmowych, znamy Jego gorliwość w pracy publicznej, znakomitą wiedzę, i zacność charakteru. Wiemy, że pragnie służyć krajowi z całego serca. Mam przekonanie, — a przekonanie to podzielają niewątpliwie ze mną wszyscy, którzy mieli sposobność Panie Marszałku, poznać Cię i ocenić, — że w całej pełni poddasz wysokiemu swemu zadaniu na stanowisku Marszałka kraju, że jeśli Bóg pobłogosławić raczy, rządy Twoje autonomiczne będą szczęśliwe i pomyślne dla kraju.

Z mojej strony zapewnić mogę, że uznaję za rzecz pierwszorzędnej wagi utrzymanie najściślejszej harmonii między władzą autonomiczną a rządową w kraju, a popieranie władzy autonomicznej uważam z mojej strony jako obowiązek.

Mam przekonanie, że harmonia między nami nigdy zakłócona nie będzie, harmonia w dążeniu do jednego celu, to jest ku pożytkowi kraju — a rekojmnią tego są Twoje, Panie Marszałku, znane mi wysokie przymioty, są także nasze dawne sejmowe stosunki i szczerą przyjaźnią.

Po przemówieniu JE. Pana Namiestnika złożył P. Marszałek krajowy w Jego ręce przyrzeczenie w miejsce przysięgi.

Następnie przemówił Pan Marszałek w tych mniej więcej słowach:

Zanim złożę Najjaśniejszemu Panu podziękowanie za ten zaszczyt, którym mnie obdarzył raczył, zwracam się z podziękowaniem do Waszej Ekscelencyi nie tylko jako do Namiestnika, ale i jako do przyjaciela i obywatela kraju i proszę, ażeby i na przyszłość jak i dotąd, tak w pracach sejmowych, jak w pracach Wydziału krajowego był mi pomocny. Niejednokrotnie bowiem pracując w ciężkich warunkach, będę się musiał odwołać do Jego pomocy i jestem przekonany, że na szczerą życzliwość i na obywatelskie poczucie Pana Namiestnika zawsze będę mógł liczyć.

Zwracając się do członków Wydziału krajowego rzekł P. Marszałek:

Przyznaję, że z pewnem wahaniem, niedowierzaniem za ten zaszczyt, którym mnie obdarzył raczył, zwracam się z podziękowaniem do Waszej Ekscelencyi nie tylko jako do Namiestnika, ale i jako do przyjaciela i obywatela kraju i proszę, ażeby i na przyszłość jak i dotąd, tak w pracach sejmowych, jak w pracach Wydziału krajowego był mi pomocny. Niejednokrotnie bowiem pracując w ciężkich warunkach, będę się musiał odwołać do Jego pomocy i jestem przekonany, że na szczerą życzliwość i na obywatelskie poczucie Pana Namiestnika zawsze będę mógł liczyć.

Zwracając się do członków Wydziału krajowego rzekł P. Marszałek:

Przyznaję, że z pewnem wahaniem, niedowierzaniem za ten zaszczyt, którym mnie obdarzył raczył, zwracam się z podziękowaniem do Waszej Ekscelencyi nie tylko jako do Namiestnika, ale i jako do przyjaciela i obywatela kraju i proszę, ażeby i na przyszłość jak i dotąd, tak w pracach sejmowych, jak w pracach Wydziału krajowego był mi pomocny. Niejednokrotnie bowiem pracując w ciężkich warunkach, będę się musiał odwołać do Jego pomocy i jestem przekonany, że na szczerą życzliwość i na obywatelskie poczucie Pana Namiestnika zawsze będę mógł liczyć.

Zwracając się do członków Wydziału krajowego rzekł P. Marszałek:

Przyznaję, że z pewnem wahaniem, niedowierzaniem za ten zaszczyt, którym mnie obdarzył raczył, zwracam się z podziękowaniem do Waszej Ekscelencyi nie tylko jako do Namiestnika, ale i jako do przyjaciela i obywatela kraju i proszę, ażeby i na przyszłość jak i dotąd, tak w pracach sejmowych, jak w pracach Wydziału krajowego był mi pomocny. Niejednokrotnie bowiem pracując w ciężkich warunkach, będę się musiał odwołać do Jego pomocy i jestem przekonany, że na szczerą życzliwość i na obywatelskie poczucie Pana Namiestnika zawsze będę mógł liczyć.

Na powyższe słowa odpowiedział imieniem członków Wydziału krajowego p. Antoni Chamałec w następujących mniej więcej słowach:

Bądź przekonany Panie Marszałku, że z naszej strony znajdziesz zawsze gorliwe i serdeczne poparcie. Jestem przekonany, że Wydział krajowy pod Twem kierownictwem jeszcze większe zrobi postępy na polu swej działalności. Mam nadzieję, że przy naszym gorliwym współdziałaniu osiągniesz Panie Marszałku takie rezultaty, którymi chlubić będziemy się mogli.

Następnie P. Marszałek w serdecznych słowach witał się z każdym z członków Wydziału krajowego i po krótkiej wzajemnej wymianie życzeń, udał się w otoczenie członków Wydziału krajowego do przyległej wielkiej sali „Unii lubelskiej“, gdzie zgromadzeni byli wszyscy urzędnicy Wydziału krajowego.

P. Marszałek hr. P o t o c k i przemówił do urzędników w następujących mniej więcej słowach:

Drugi dzień upływa zaledwie od chwili, gdyście panowie żegnali ustępującego Marszałka krajowego. Ze sprawozdań, zamieszczonych w dziennikach dowiedziałem się o serdecznych słowach, wypowiedzianych przez Marszałka do was Panowie. JE. Stanisław hr.

Badeni w przemowie swej podniósł, że Panowie nie tylko jako urzędnicy, ale jako rzeczywiste i prawi obywatele tego kraju spełnialiście zawsze swe obowiązki. To przekonanie miałem zawsze i to my wszyscy zawsze musimy mieć przed oczyma, że mamy większe i cięższe obowiązki od innych, bo jeżeli w innym kraju pracuje urzędnik według tego, co mu przepiszą, albo chociaż dla własnego tylko zadowolenia, to my musimy pracować, aby dowiedzieć, że to, co inni nazwali „polską gospodarką“, nie jest wcale szyderczem słowem, że to powinno być właśnie przykładem dla innych narodów i dla tego zawsze powinniśmy to polskie stanowisko, ten obowiązek Polaka mieć przed oczyma. Mam nadzieję, że Panowie wykonując swe obowiązki, spełniać je będziecie nie tylko jako urzędnicy, ale zarazem staniecie na stanowisku Polaków i pracowników dla dobra narodu.

Panowie znacie mnie mało, bo stykałem się z Wami tylko jako poseł, ale bądźcie przekonani, że losem urzędników Wydziału krajowego całym sercem będę się zajmował i że kiedykolwiek i ktokolwiek z Panów będzie czy miał się o co poskarżyć, czy go co boleć lub dotykać będzie, niech się szczerze i otwarcie do mnie uda; drzwi biura mego przede wszystkim dla urzędników Wydziału krajowego będą otwarte a ja w miarę możliwości będę się starał zle uchylić i temu co boli zaradzić. Ale gdy po skończonej kadencji przyjdzie się żegnać, to chciałbym i będę szczerze pracować na to, — a pracy się nie boję — ażebyście żywili te same uczucia przychylności osobistej, a nie tylko jako urzędnicy, które — jak slyszalem — żywiliście, żegnając ustępującego Marszałka. Polecam się pamięci, życzliwości i ufności Panów, wierząc, że będziecie mieli we mnie zwierzchnika, który radby z duszy każdemu dopomógł, zaśługi każdego należycie ocenił i w jak najlepszym przedstawił światłu.

Po tem przemówieniu nastąpiły przedstawienia urzędników P. Marszałkowi, który, jak się okazało, wielu z nich znał osobiście.

Całe powitanie ze strony P. Marszałka nacechowane było wielką serdecznością i życzliwością, a w kołach Wydziału kraj. przyjęte było z prawdziwą radością.

Następnie przybyli powitać P. Marszałka urzędnicy Banku krajowego, imieniem których przemówił dyrektor, radea Rządu dr. Zgórski.

P. Marszałek w serdecznych słowach podziękował za życzliwe powitanie, podnosząc w krótkich słowach ważne zadania Banku dla kraju.

Na tem zakończyła się uroczystość przyjęcia.

## Z Izby sądowej.

(Proces prasowy).

Lwów, 12 października.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy przesłuchał trybunał w sprawie artykułu p. t. „Szanowna Redakcyo“, a omawiającego zasadzenie kucharza 4 kompanii 58 p. p. Hryciuka na 7 dni pojedynczego aresztu, drugiego z oskarżonych Kolkiewicza, który oświadczył, że do winy się nie poczuwa i ofiarowuje dowód prawdy.

Przewodniczący odczytał następnie akta dochodzeń, przeprowadzonych przez komendę 58 p. p. z powodu pojawienia się inkryminowanego artykułu. Z dochodzeń tych okazuje się, że fakt opisany w powyższym artykule nie jest zgodny z prawdą.

Z kolei obr. dr. Leser na prawdziwość faktów wspomnianego artykułu powołał świadków: Adama Hryciuka, sierżanta 58 p. p. N. Dubiniewicza, żołnierza Bobrowskiego oraz żądał zarekwirowania aktów sprawy karnej dr. Ostaszewskiego-Barańskiego o ten sam fakt, celem skonstatowania okoliczności, dotyczących się inkryminowanego artykułu. Prócz tego żądał obrońca powołania do rozprawy świadka pułkownika Krulischa, którego obecne miejsce pobytu, według wojskowej pragmatyki służbowej winno być znane komendzie placu w Przemyślu.

Prokurator państwa sprzeciwił się wnioskom osk. Wityka i obr. dr. Lesera, zgodził się natomiast tylko na zażądanie aktów sprawy karnej dr. Ostaszewskiego-Barańskiego.

Na tem o godzinie 3 po południu odroczył przewodniczący rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie przesłuchał trybunał św. Eisiga Bergera, byłego szeregowca 77 p. p. Świadek ten po zaprzysiężeniu zeznaje, że w nielitościwy sposób znęcano się nad nim, gdy nie chciał wstać do rozkazu, będąc chory. Szczególnie znęcał się nad nim por. Wuest.

Sw. Wencel Macourek, porucznik 77 p. p., przeczy stanowczo temu, aby por. Wuest znęcał się nad Bergerem. Świadek przyznaje, że Berger był przed rozkazem przez 24 godzin w służbie, poczem zastano go spiącego na łożku. Gdy wzywano go do wstania,

odpowiedział w sposób nieprzyzwoity „unmilärisch“, że jest chory. Ponieważ jako taki przedtem się nie meldował, został przeznaczony do raportu i ukarany.

Z kolei zadawała obrona świadkowi cały szereg pytań, dotyczących się pragmatyki służbowej w wojsku.

Obr. dr. Schleicher wnosi o powołanie jako świadków Stanisława Gładyna, czeładnika krawieckiego ze Lwowa, i Maryana Marzyńskiego w Rejterowicach koło Sambora na fakt znęcania się nad Bergerem.

Prokurator państwa wnosi o wezwanie kaprali Mangolda i Komarnickiego oraz plutonowego Stefana Tarzanina jako świadków odwodowych.

Trybunał po prawie całogodzinnej naradzie ogłosił uchwałę, mocą której wezwano do rozprawy kaprali Romankiewicza i Husa, odmówiono zaś wnioskom oskarżonego Wityka o wezwanie całego szeregu świadków, należących do wybitnych sfer naszego kraju. Również uchwałił trybunał zarekwirować akta sprawy karnej dr. Ostaszewskiego-Barańskiego o obrazę czci, popełnionej drukiem na osobie Krulischa, poczem przewodniczący zarządził półgodziwą przerwę.

Po przerwie przesłuchano świadka Habera recte Scharfa, byłego żołnierza 10 batalionu pionierów w Przemyślu. Świadek ten jednak nie może dać żadnych wyjaśnień w sprawie maltretowania żołnierzy przy ćwiczeniach gimnastycznych w 10 batalionie pionierów. Oświadcza tylko, że środków obronnych przy skakaniu nie było.

Godz. 2 rozprawa trwa dalej.

(Zabójstwo).

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Wierzbickiego rozprawa karna przeciw Karolowi Hugetowi, 56 lat liczącemu, żonatemu, ojcu 4 dzieci, leśniczemu w Jarynie, o zbrodnię zabójstwa.

Akt oskarżenia zarzucca pod sądemu, że w dniu 22 czerwca b. r., gdy trzej właściciele Hryn, Fedko i Iwan Łybowie, którzy bezprawnie zdzierali żyto z drzew w lesie dobrostańskim, zobaczywszy go ze strachu poczęli uciekać, dał do jednego z nich a mianowicie Iwana Łyby z dubeltówki strzał, który położył go na miejscu trupa.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, broni oskarżonego dr. Zygmunt Lisiewicz.

Oskarżony do winy się nie poczuwa i twierdzi, że gdy Iwana Łybę schwytał na kradzieży w lesie, ten stawiał mu silny opór i chwycił za jego dubeltówkę. Huget wydzierając dubeltówkę spowodował bez własnej winy strzał, który Łybę ugodził w czoło.

Wyrok zapadnie dopiero wieczorem.

## OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że Ministerstwo spraw wewnętrznych zajmuje się obecnie wypracowaniem obszernego sprawozdania z motywami do projektu ustawy o mieszkaniach dla robotników, który to projekt Rząd zamierza wnieść w przyszłej sesji Rady państwa. Główną tendencją projektu jest udzielenie kapitałowi prywatnemu nadzwyczajnych ulg, o ile ten kapitał użyty będzie na budowania odpowiadających wymogom higienicznym domów z tanimi mieszkaniami dla robotników.

Wedle tychże dzienników P. Prezydent Ministrów dr. Koerber miał zarządzić wypracowanie projektu ustawy emigracyjnej.

Na razie zwołano już trzy kluby parlamentarne na posiedzenie w środę 16 b. m., mianowicie niemieckie stowarzyszenie ludowe, klub centrum i klub socjalistyczny.

Jak wiadomo, w połowie listopada odbędzie się w Wiedniu konferencya episkopatu austriackiego. Jak slychać równocześnie ma być zwołany wielki wiec katolicki, w którym wezmą udział delegacyi różnych stowarzyszeń, związków i korporacyi katolickich w Austrii. Głównem zadaniem tego wiecu ma być zajęcie stanowiska przeciw ruchowi „Los von Rom“.

Walne zgromadzenie „Związku ewangelickiego“, które odbyło się we Wrocławiu, uchwaliło rezolucyę, wyrażającą radość z powodu ruchu w Austrii pod hasłem: „Los von Rom“ i wzywającą niemieckich ewangelików do dalszej ofiarności na rzecz tego ruchu. Rezolucya protestuje, jakoby ów ruch miał charakter antiaustriacki i antidynastyczny i wyraża ubolewanie z powodu, że bywa on w Austrii zwalczany w sposób „fanatyczny“.

Na zbraniu przemówił, między innymi pastor Scheffer, z Gdańska, na temat: „Niebezpieczeństwo dla niemieckiego protestantyzmu i jego postępy we wschodnich prowincjach“.

cyach pruskich". Mowca starał się udowodnić na podstawie statystyki, że od 1861 roku liczba katolików w tych prowincjach wzrasta bezustannie i dla tego też, jakkolwiek chwalebny jest współdziałanie w ruchu ewangelickim w Austrii i we Francji, to przecież należy przedewszystkiem mieć na oku ludność na wschodnich kresach. Na Śląsku wynosi liczba ewangelickich mieszkańców w porównaniu z ogółem ludności 45 procent, katolickich natomiast jest 55 procent. Szczególnie wzrosła liczba katolików w Prusach wschodnich. Gdy katolicy nad Renem i w Westfalii nikną coraz więcej, powiększa się ich liczba w prowincjach wschodnich. Wielu ewangelików wędruje za morze, a ich miejsce wypełniają katolicy. Mowca domagał się w końcu, aby rząd zaopiekował się skuteczniej niż dotychczas propagandą ewangelicką.

W Berlinie odbywa się dzisiaj uroczystość z powodu 80 rocznicy urodzin sławnego uczonego dr. Virchowa. Przybywają na nią delegaci ze wszystkich stron Europy.

Głównym punktem uroczystości będzie wspaniałe zebranie w sali parlamentu. Życzenia złoży przedewszystkiem sędziemu uczonego minister Studt, imieniem rządu i wręczy mu biust marmurowy, który ma być umieszczony w instytucie patologicznym Berlina, którego dr. Virchow jest założycielem; z kolei przemówi prezydent parlamentu niemieckiego Kröcher, gdyż Virchow zasiada od lat trzydziestu nieprzerwanie w tem ciele, a następnie składać mu będą życzenia delegaci różnych Akademij. Z Włoch przybył jako delegat minister rolnictwa Bacelli, a jak słychać, otrzymał on także misję podjęcia rokowań, celem zawarcia nowego traktatu handlowego między Włochami i Niemcami.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Otwarcie roku szkolnego na Uniwersytecie Jagiellońskim rozpoczęło się dziś rano nabożeństwem inauguracyjnym w kościele akademickim św. Anny, odprawionem przez ks. kanonika prof. dr. Spisa. Właściwa uroczystość odbyła się w auli *Collegii Novi*. Tu zasiadli w pierwszych rzędach: ks. kardynał Puzyna, ks. biskup sufragan Nowak, oraz przedstawiciele władz: JE. Czeszczyński, prezydent Friedlein, pp. Brason, Stebelski, Korotkiewicz, Morelowski, Rozwadowski. Na estradzie zajęli miejsca rektor, prorektor, sekretarz dr. Cyfrowicz i prelegent prof. Zdziechowski. Pierwszy przemawiał prorektor Jakubowski, zdając sprawozdanie z ubiegłego roku i oddając w ręce nowego rektora prof. Janczewskiego oznaki godności rektorskiej pierścien, berło i łańcuch. W odpowiedzi swej rektor Janczewski prosił o poparcie i zaufanie u kolegów, zakończył zwracając się do młodzieży z zachętą do pracy dla dobra ojczyzny. — Prof. Zdziechowski wygłosił odczyt p. t. „Idea illyryzmu w poezji chorwackiej“.

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Rada sekcyjny w Ministerstwie kolei żelaznych Banhaus bawił w Krakowie w sprawach personalnych. Wczoraj odjechał z powrotem do Wiednia.

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Przybył tu ks. Arcybiskup Bilczewski i zamieszkał w pałacu biskupim. Dziś po południu uda się ks. Arcybiskup do Wilamowic, miejsca rodzinnego, gdzie jutro przed południem odprowadzi sumę, a po południu poświęci nagrobek swej matki na tamtejszym cmentarzu.

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Dziś o pół do 11 odbył się w kościele parafialnym w Podgórzu ślub hrabianki Maryi Starzeńskiej, córki hr. Edwarda Starzeńskiego, starosty podgórskiego, z dr. Arpadem Nałęcz Chwałibogowskim, praktykantem koncepcyjnym tutejszego starostwa. Po ślubie odbyła się uczta weselna w tutejszem Kasynie szlacheckim.

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Prowincyał OO. Jezuitów ks. Ledóchowski nadesłał do Ocasu pismo, w którym powiada, że władze rosyjskie nie mogły nikogo z OO. Jezuitów aresztować w Będzinie, bo ani jeden Jezuita nie przebywa w ziemiach pod panowaniem rosyjskiem, oraz, że żaden podejrzany mężczyzna nie dowiadywał się o szczegóły co do owych rzekomo jako Jezuitów, aresztowanych w Będzinie.

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Dnia 17 listopada b. r. odbędzie się w Tarnowie kongres stronnictwa chrześcijańsko-ludowego (Stojałowczyków).

**Kraków, 12 października. (Tel. pryw.)** Aresztowany mężczyzna, którego nazwisko łączy się ze sprawą będzińską, będzie odstawiono sądu karnego pod zarzutem sfalszowania pasportu. Co do ewentualnego szpiegostwa, nie może być ono przedmiotem dochodzenia karno-sądowego.

**Wiedeń, 12 października.** Najj. Pan najwyższym postanowieniem z d. 9 paździer-

nika raczył zarządzić najmiłościwiej, ażeby dotychczasowemu Marszałkowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z W. ks. krakowskim, Stanisławowi hr. Badeniem u wyrażono szczególne Najwyższe uznanie za jego działalność, pełną niepospolitych zasług, jaką rozwinął na tym urzędzie. Również polecił Najj. Pan, aby gr. kat. biskupowi przemyskiemu Konstantynowi Czechowiczowi wyrażono Najwyższe uznanie za czynności zastępcy Marszałka krajowego.

**Wiedeń, 12 października. Wiener Ztg.** ogłasza: Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 9 października b. r. zamianować najmiłościwiej posła sejmowego Andrzeja hr. Potockiego Marszałkiem krajowym Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem krakowskim, oraz grecko-katolickiego Arcybiskupa lwowskiego Andrzeja hr. Szeptyckiego zastępcą Marszałka krajowego w kierowaniu obradami Sejmu.

**Wiedeń, 12 października.** Najj. Pan zamianował dotychczasowego Marszałka krajowego Krainy, Ottona Detelę, powtórnie marszałkiem, tak samo i jego zastępcę barona Leopolda Lichtenberga powtórnie zastępcą Marszałka.

**Wiedeń, 12 października.** Najj. Pan zwiedził wczoraj po południu nowe gmachy technologicznego Muzeum przemysłowego i oglądał szczegółowo zbiory muzealne. Jego Ces. Mość odpowiadając na mowę wiceprezydenta Muzeum oświadczył, że chętnie przybył, aby się ponownie przekonać o postępach tego zakładu, którego dobrym rozwojem gorąco się zajmuje. Spodziewa się też, że zakład ten, którego działalność jest tak użyteczna, i nadal jak dotąd będzie się rozwijał. Następnie Monarcha zaszczcił rozmową dyrektora Muzeum, dalej P. Ministra dr. Hartla i kilku funkcyjaryuszów, poczem zwiedzał zakład. Po dwugodzinnym pobycie w Muzeum Monarcha wyraziwszy kilkakrotnie swoje uznanie, wrócił do Burgu.

**Wiedeń, 12 października.** Trybunał administracyjny zajmował się zażaleniem Towarzystwa „Staatseisenbahngesellschaft“, kolei północno-zachodniej, kolei „Südnorddeutsche Verbindungsbahn“, kolei południowej, północnej i ostrawsko-friedlandzkiej przeciw zeszłorocznemu uchwałom wiedeńskiej Rady miejskiej w sprawie dodatków gminnych od podatku zarobkowego. Trybunał zniósł uchwały te jako nielegalne. Skutkiem tej decyzji będzie, że dodatki do podatku zarobkowego Towarzystwa akcyjnych wynosić będą nie jak uchwałała rada 27 pr., lecz około 22 6 pr.

**Linc, 12 października.** Sejm górno-austriacki obradował wczoraj nad wnioskiem żądającym, aby przy zawarciu traktatów handlowych i celnych oraz w kwestyi cła wywozowego na drzewo, miano przedewszystkiem na oku interesa rolnictwa. Pos. Beurle wniósł rezolucję o wezwanie Rządu, ażeby przy rokowaniach w sprawie autonomicznej taryfy celnej oraz traktatów handlowych i celnych, kierował się jedynie względami na interesa przedlitawskie. Poseł Erb zgłosił wniosek o utworzenie oddzielnego austriackiego obszaru celnego. Pos. Doblhofer oświadczył, że ze stanowiska austriackiego rolnictwa nie ma co nawet dyskutować o projekcie niemieckiej taryfy celnej. Pos. Beurle zaproponował, aby Sejm oświadczył się za unią celną z Niemcami. Wnioski komisji, mające na celu ochronę rolnictwa i zwracające się przeciw zaprowadzeniu cła wywozowego na drzewo, przyjęto z dodatkiem tyczącym się ochrony przemysłu austriackiego i oświadczającym się przeciw zastrzeżeniu warunków wywozowych dla bydła. Wszystkie inne wnioski i rezolucje odrzucono.

**Budziejowice, 12 października.** Skrutynium wczorajszych wyborów rozpoczęło się dopiero dzisiaj o godzinie 10 przed południem i potrwa prawdopodobnie do godziny 2 po południu. Noc minęła spokojnie.

**Budapeszt, 12 października.** Wydział budapeszteński kasyna narodowego zamianował jednogłośnie austriackiego Prezydenta Ministrów dr. Koerbera członkiem kasyna.

**Warszawa, 12 października. (Tel. pryw.)** Przybędzie tu 2 listopada Paderewski i da w dniu 5 listopada b. r. wielki koncert z filharmonią warszawską.

**Leszno, 12 października. (Tel. pryw.)** Proces wytoczony przez hrabiów Potockich z Królestwa Polskiego rządowi pruskiemu o uznanie ich praw do majoratu rydzynskiego skończył się wyrokiem uchylającym pretensje hr. Potockich a skazującym ich na koszt procesu.

**Poznań, 12 października. (Tel. pryw.)** W skutek starań niemiecko-katolickiego komitetu władza duchowna poznańska zarządziła, aby w nowo wybudowanym kościele katolickim na przedmieściu Jeżyce odbywało się 17 kazań niemieckich na rok. Dotychczas ze względu na małą liczbę tamtejszych Niemców katolików kazania takie odbywały się tylko w wielkie święta i uroczystości kościelne.

**Poznań, 12 października. (Tel. pryw.)** *Kurier Poznański* donosi, że od nowego roku począwszy wydawać będzie kółko duchow-

nych miesięcznik, poświęcony sprawom teologicznym.

**Poznań, 12 października. (Tel. pryw.)** Dyrekcya teatru polskiego ogłasza pismo przypominające, że Paderewski obiecał dać koncert w teatrze polskim i wyrażające nadzieję, że koncert ten odbędzie się w teatrze polskim a nie w niemieckim „Apollo“.

**Bytom, 12 października. (Tel. pryw.)** W uroczystem otwarciu germanizacyjnego teatru w Królewskiej Hucie brał także udział poseł Stephan, reprezentant okręgu wyborczego bytomsko-tarnogórskiego.

**Bytom, 12 października. (Tel. pr.)** W okręgu przemysłowym górnośląskim daje się odczuwać brak robotników w kopalniach. Niektóre kopalnie, n. p. „Bismarckhütte“, sprowadzają robotników z zagranicy.

**Raciborz, 12 października. (Tel. pryw.)** Zapowiedziany na jutro wiec polski w Raciborzu nie może się odbyć, ponieważ właściciel sali, wbrew pierwotnemu przyrzeczeniu, nie chce zezwolić na odbycie wiecu w jego lokalu.

**Lipsk, 12 października. (Tel. pryw.)** Sąd Rzeszy w Lipsku zatwierdził wyrok, skazujący właściciela wsi Miechowice za to, że na wozach dworskich były napisy „Miechowice“, a nie niemieckie „Miechowitz“.

**Berlin, 12 października.** Wczoraj wieczorem prezes komitetu, zajmującego się urządzeniem uroczystości na cześć dr. Virchowa, profesor Posner, dał bankiet ku uczczeniu przybyłych na jubileusz dr. Virchowa gości. W bankiecie wzięły udział wybitne osobistości ze świata lekarskiego Berlina i Niemiec, oraz deputaci zagraniczni między tymi minister Baccelli.

**Berlin, 12 października.** Dzienniki donoszą w sprawie t. zw. „Märchenbrunnen“, że magistrat uchwalił odesłać tę sprawę powtórnie do komisji artystycznej, aby ta wydała opinię, czy możliwe są do przeprowadzenia zmiany, jakich sobie życzy cesarz Wilhelm.

**Kolonia, 12 października. (Tel. pr.)** Powstał tu zamiar założenia pisma polskiego w duchu centrum, w celu wytworzenia konkurencji *Wiarysowi*, wychodzącemu w Bochum (w Westfalii).

**Gelsenkirchen, (w Prusach) 12 października.** W mieście i w okolicy zaszło 1088 wypadków tyfusu.

**Duisberg (Nadrenia), 12 października. (Tel. pr.)** Wbrew wyraźnemu brzmieniu ustawy policja tutejsza nałożyła kary pieniężne na Polaków, zbierających składki na cele wyborcze.

**Petersburg, 12 października.** W tutejszej rafinerji spirytusu eksplodowało 3000 litrów spirytusu. Wybuch wyrządził znaczne szkody. — Pewne trzyletnie dziecko utraciło życie.

**Petersburg, 12 października.** Pożar w rafinerji nafty Szibajewa i Spółki, w miejscowości Bibiejbat, jeszcze nieugaszony. Dotychczas spaliły się 4 wieże wiertnicze, jeden rezerwaruar i 2 magazyny, będące własnością tejże firmy. Prócz tego spłonęły 3 wieże wiertnicze i 1 magazyn Towarzystwa morza Kaspijskiego nadto jedna wieża i 2 rezerwuary rosyjsk. Towarzystwa naftowego.

**Bruch (Westfalia), 12 października. (Tel. pr.)** Odbył się tu staraniem Związku Polaków, wiec polski, w którym udział wzięło około 800 osób. Rozdano 500 elementarzy i pism ulotnych. Komisarz policyjny zabronił zbierania składek na cele Związku. Wiec zaprotestował przeciw zakazowi temu u wyższej władzy. Podczas wiecu tego policja zawezwała właściciela lokalu, aby usunął ze ściany zawieszony tam obraz króla Jana Sobieskiego.

**Florenca, 12 października.** Pomocnicy piekarscy rozpoczęli wczoraj ogólny strejk. Musiano w skutek tego zaopatrzyć Florencję w pieczywo z okolicy. Władze poczyniły zarządzenia, aby i w najbliższych dniach nie zabrakło w mieście pieczywa.

**Kopenhaga, 12 października.** Rosyjski następcą tronu uda się stąd w poniedziałek do Szwecji.

**Florenca, 12 października.** Strejkujący pomocnicy piekarscy rozpoczęli dzisiaj napowrót pracę.

**Paryż, 12 października.** Santos Dumont wczoraj znów próbował wzlotu swoim balonem, jednakże niebawem musiał wylądować, gdyż ster się zepsuł.

**Madryt, 12 października.** Do dzienników donoszą z Oporto, że gdy trzech zakonnic niemieckich wysiedli na ląd w porcie Leixoes, tłum przywitał ich obelżywymi okrzykami, tak iż musieli oni wrócić na pokład okrętu, na którym przybyli. Aresztowano czterech ekscedentów.

**Madryt, 12 października.** Jak donoszą z Valladolid, wykoleił się na linii Aviz pociąg osobowy, przyczem wiele osób odniosło rany.

**Madryt, 12 października.** Jak donoszą z Barcelony, żandarmerya wykryła w miejscowości Llesny tajne stowarzyszenie pod nazwą „Sprawiedliwość i śmierć“. Przeważną część członków stowarzyszenia aresztowano. W kołach oficjalnych sprawiło wykrycie tego tajnego stowarzyszenia przygnębiające wrażenie.

**Dortmund, 12 października.** Podczas wybuchu w kopalni „Dortmunder Union“ 6 robotników utraciło życie a 2 są ciężko ranni.

**Stuttgart, 12 października.** Urzędowo donoszą: Pociąg Ekspres-Orient zderzył się wczoraj o g. 6 rano koło miejscowości Kernwestheim z lokomotywą, przyczem jeden wagon pociągu tego został zdruzgotany. Dwaj konduktorzy międzyrann. Towarzystwa wagonów sypialnych są lekko ranni, z podróźnych nikt nie odniósł obrażeń.

**Simla, 12 października.** Nowy emir Afganistanu wysłał do wicekróla indyjskiego pismo, zawiadamiające go oficjalnie o śmierci ojca, a zarazem, że obwołany został przez braci i armię emirem. Nowy emir wyraża nadzieję, że i nadal utrzymane będą przyjazne stosunki z państwami zagranicznymi.

**Caracas, 12 października.** Oddział policji wenezuelskiej usiłował ująć w miejscowości Puerto Cabello dwóch podoficerów niemieckich, pochodzących z okrętu „Vinetta“. Podoficerowie bronili się i wyrwali policyantom broń. W bóje otrzymali ciż podoficerowie dosyć poważne rany, poczem sprowadzono ich na niemiecki okręt handlowy i tam opatrzono. Po drodze do okrętu tłumy ludności stanęły po stronie policyantów. Z tłumy padły strzały na podoficerów niemieckich. Komendant okrętu niemieckiego rozkazał nabijać broń, co wpłynęło uspokajająco na tłumy.

## Wybory w Czechach.

**Praga, 12 października.** Wczoraj odbywały się wybory z kuryi miejskiej, która wysłała do sejmku ogółem 72 posłów. Dotychczas w tej kuryi posiadali Młodocezi 39, niem. postępowcy 20, niem. ludowcy 6, Wszechniemcy 5 mandatów.

Przy wczorajszych wyborach wybrano: 35 Młodocechów (między tymi Engla i Brzardada), 10 niemieckich postępowców (w tej liczbie Funkego, Werunskiego, Eppingera), 7 niemieckich ludowców (między nimi Pradego), 10 Wszechniemców, Staroczecha Srba, czeskiego radykała Baxę i jednego samoistnego radykalnego Młodocecha. Rezultat wyborów w Budziejowicach, gdzie rozgrywała się kampania pomiędzy kandydatami Czechów i Niemców, jeszcze niewiadomy. W sześciu okręgach będą musiały być przeprowadzone nowe wybory.

## Podbój Transwaalu.

**Londyn, 12 października. Biuro Reutersa** donosi z Middelburga: Komendanta Boerów, Lothera, skazał sąd wojenny na karę śmierci. Generał Kitchener potwierdził ten wyrok. Równocześnie skazano 5 innych przywódców boerskich z komendy Lothera na śmierć, tych stoli Kitchener ulaskawił, zamieniając karę na dożywotnie więzienie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 12 października 1901.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 620-50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 628 —, Akcje Anglobanku 263 —, Akcje Unionbanku 518 —, Akcje Länderbanku 399 —, Akcje Bankvereinu 428 —, Akcje Bodeneredit 846 —, Akcje galicyjsk. Banku hipotecznego — —, Akcje Kolei państwowych 627 50, Akcje Kolei Południowej 77 —, Akcje Tramway A) 251 —, Akcje Tramway B) 247 —, Akcje Kolei Elbthal 464-50, Akcje Kolei Północnej — —, Akcje Kolei Czerniowieckiej 522 —, Akcje Alpiny 343 —, Akcje Rima Muranyi 428-50, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1443 —, Akcje Fabryki broni 248 —, Akcje Tureckie tytoniowe 276 —, Obligacje węgierskiej indemnizacji 92 20, Renta majowa 98-55, Austriacka Renta koronowa 95-50, Węgierska Renta koron. 92 75, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90 70, 4 prc. Listy Banku krajowego 92 —, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99 —, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 89-50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 97-15, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109-50, 4-prc. Galic. Obligacje propinacyjne 96-50. — 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 92-65. — 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 87-75, Losy tureckie 93 75, Marki 117-30, Ruble 253 50.

**Berlin, 12 października.** Giełda poranna (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 195-50. Towarzystwo dyskontowe 170 —.

Usposobienie: silne.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowicki.



Licytacje.

G. Zl. E 884/1 (4) [7903 3-3]  
Am 4. November 1901 vormittags 10 Uhr findet im hiesigen Gerichte Zimmer Nr. 5 die Versteigerung der Grundbuchkörper der Einl. Zl. 460 1675 und der Hälfte der Einl. Zl. 459 des Grundbuches von Mogielnica statt.

1) der Grundbuchkörper Einl. Zl. 460 ist sammt dem Zubehör auf 1480 Kr.  
2) die Hälfte der Einl. Zl. 459 auf 100 Kr. und  
3) der Grundbuchkörper Einl. Zl. 1675 auf 420 Kr. bewortet.

Das geringste Gebot, unter welchem ein Verkauf nicht stattfindet beträgt ad 1) 986 Kr. 66 h. ad 2) 66 Kr. 66 h. ad 3) 280 Kr.

Die Versteigerungsbedingungen und andere diesbezügliche Documente können bei unterbezeichneten Gerichte Zimmer Nr. 5 eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung I.  
Budzanów, am 12. September 1901.

L. cz. E. 1177/1 (11) [8409 3-3]  
Dnia 28. października 1901 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacja realności objętych wykazem hip. l. 663 i 664 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) realność lwh. 663 na 815 kor. 95 hal., b) realność lwh. 664 na 660 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 210 kor. 63 hal., ad b) 442 kor. 97 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Siatyn, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. XVI. 971/1 (37) [8395 3-3]  
W skutek uchwały z dnia 26. września 1901 l. cz. E. XVI. 971/1 (37) sprzedane będą dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem w Lwowie pl. Kapitulny l. 1, ul. Teatralna l. 6 i ul. Halicka l. 5, meble, towary żelazne etc.

Przedmioty te można oglądać dnia 3. i 4. listopada 1901 między godziną 9 a 10 przed południem jak wyżej.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXIV.  
Lwów, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 1117,00 (16) [8345 2-3]  
Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Oddział IV. sądu tutejszego licytacja realności lwh. 28 w Rzechowie, na 1400 kor. ocenionej.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 933 kor. 34 hal.

Prawomocne warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddział IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mielec, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 30/1 (11) [8110 2-3]  
Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnowa, zastąpionej przez adw. dra Forysta w Tarnowie, odbędzie się dnia 7. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Rzeszowie,

licytacja majątności tabularnych: 1) Wola gołego Sieglów lwh. 747, 2) Knapy Sieglów lwh. 746, 3) Hałkowska lwh. 888, wraz z przynależnościami, składającymi się z zabudowań gospodarskich, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 328 kor., ad 2) na 16.492 kor. 50 hal., ad 3) 924 kor. 50 hal., przynależności zaś ad 2) na 4460 kor. 67 hal., ad 3) 2780 kor., ad 1) nie ma przynależności.

Najniższa cena wynosi ad 1) 2188 kor. 67 hal., ad 2) zaś 10.995 kor., ad 3) 2469 kor. 33 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, przedłożone podaniem E. 30/1 (11), które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 14. września 1901.

L. cz. E. XVII. 908/1 (8) [8188 2-3]  
Dnia 7. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego, licytacja realności objętej lwh. 120 s ódm. ks. gr. gm. m. Lwowa pod l. kat. 142 we Lwowie położonej, l. 20 przy ulicy Ormiańskiej, z przynależnościami.

Dom z przynależnościami oceniono na 40.069 kor. 80 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 20.034 kor. 90 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.  
Lwów, dnia 6. września 1901.

L. cz. E. 926/1 (4) [8457]  
Dnia 31. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4, licytacja realności lwh. 69 ks. gr. gm. Stary Sącz objętej, pod Nr. k. 69 przy ulicy Szerokiej także położonej.

Nieruchomość jest oceniona na 2017 kor. Najniższa cena wynosi 1317 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Stary Sącz, dnia 18. września 1901.

L. cz. E. 804/1 (7) [8445]  
Na żądanie Sosi Rechter, zastąpionej przez Isaaka Zollera w Kudryńcach, odbędzie się dnia 28. października 1901 o godz. 10

przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacja 6/10 części z 11/12 części realności lwh. 296 ks. gr. Kudryńce.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 660 kor.

Najniższa cena wynosi 330 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 5. września 1901.

L. cz. E. 1232/1 (4) [8446]  
Na żądanie Michała Kostniuka, odbędzie się dnia 29. października 1901 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacja połowy realności lwh. 498 ks. gr. Krzywce, wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3080 kor., przynależności zaś na 100 kor.

Najniższa cena wynosi 2120 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Mielnica, dnia 5. września 1901.

L. cz. E. 1684/1 (5) [8437]  
Na żądanie Włociańskiej Ka y pożyczkowej, odbędzie się dnia 31. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacja realności objętej lwh. 447 gm. Kosów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 280 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kosów, dnia 20. września 1901.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiarkowanej nieruchomości.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kosów, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. IX. 1274/1 (4) [8269]

Na żądanie spadkobierców Aleksandra Żymirskiego, odbędzie się dnia 8. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie tutejszym, ul. św. Jana Nr. 13, I. piętro, licytacja realności pod lk. 56 i 57 Dz. VI. w Krakowie położonej, lwh. 1146 gm. Kraków objętej, należącej do Józefa Siwka.

Wartość szacunkową tej realności ustala się na 75.392 kor.

Najniższa cena wynosi 37.696 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Kraków, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 938/1 (2) [8442]

Dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 157 gm. Zielona-Bursuczna, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona: budynki na 422 kor., grunta na 2832 kor. 54 hal., przynależności na 230 kor.

Najniższa cena wynosi 2323 kor. 2 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Nadwórna, dnia 26. września 1901.

L. cz. E. 546/1 (2) [8430]

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 4. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacja połowy realności lwh. 166 ks. gr. gm. Nienadawa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalnego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 600 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dubiecko, dnia 15. września 1901.

**OBWIESZCZENIE LICYTACYI.**

Celem zabezpieczenia dochodu z podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierzawnych niżej poszczególnionych, odbędzie się dnia 30. października 1901 w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze publiczna licytacja.

L. porządk.	Rodzaj podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierzawnego	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierzawnego	Cena wywołania rocznego czynszu		U W A G A
				Kor.	h.	
1	m i ę s o	Komarino	40	7332	—	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany będzie pobierać od stron także dodatek krajowy i uiszczać do kasy na rzecz funduszu krajowego w wysokości 30% czynszu dzierzawnego.
2		Medenice	23	1303	20	
3		Podbuż	52	2200	—	
4		Stryj	66	40836	72	
5	w i n o	Łąka-Wołoszcza	16	30	—	
6		Medenice	23	30	—	
7		Sambor	53	1836	36	
8		Stary Sambor	38	777	79	
9		Rudki	37	267	38	
10		Turka	57	829	—	

Licytacja odbędzie się ustnie i za pomocą ofert a to w ten sposób, że oferty przyjmować będzie c. k. Dyrektor okręgu skarbowego w Samborze do 30. października 1901 do godziny 9 rano, poczem rozpocznie się ustna licytacja, zaś o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie ofert pisemnych.

Wadyum wynosi 10% ceny fiskalnej.

Bliższych informacji zasięgnąć można w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Samborze.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 5. października 1901.

L. 21.792/901.

[8383 3-3]

**OBWIESZCZENIE.**

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytację w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej poszczególnionych okręgach dzierzawnych, na czas trzech lat 1902, 1903 i 1904 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1902 z mileżącym przedłużeniem dzierzawy na dalsze dwa lata 1903 i 1904 lub też tylko na rok 1902.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (Dz. u. p. Nr. 60), a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18. maja 1875 (Dz. u. p. Nr. 84).

Warunki licytacyjne, jakoteż wykazy miejscowości należących do każdego okręgu dzierzawnego, można przegladnąć przed licytacją w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, tudzież w dotyczących c. k. Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z podaniem przedmiotu dzierzawy należy wnieść najpóźniej do godziny 1 po południu, dnia poprzedzającego ustną licytację, do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączone, zaś przy licytacji ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Kwity kasowe opiewające na kaucję dzierzawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

L. porządk.	Nazwa okręgu dzierzawnego	Przedmiot dzierzawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok		Wadyum wynosi	Licytacja ustna odbędzie się	U W A G A
				kor.	h.			
1	Grzymałów	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	6450	—	645	w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu, dnia 23. października 1901 o godzinie 9 rano.	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl §§ 2. i 10 ust. kraj. z 15. kwietnia 1894 (Dz. u. kr. Nr. 33) pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rzadowego podatku tak długo, jak długo ten dodatek istnieje będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierzawnego podatku rzadowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Skałat	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	12505	96	1251		
3		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	803	96	81		
4	Tarnopol	podatek konsumc. od wina	taryfa C.	5455	98	546		
5	Touste	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	1351	50	136		
6		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	69	60	7		
7	Trembowla	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	9676	—	968		
8		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	1120	32	112		
9	Zbaraż	podatek konsumc. od mięsa	klasa III.	9302	—	930		
10		podatek konsumc. od wina	taryfa C.	600	—	60		

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Tarnopol, dnia 23. września 1901.

L. cz. E. 658/01 (12)

[8219]

Dnia 8. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47, licytacja 1) realności lwh. 402 ks. gr. Jasło objętej, 2) 24/168 części realności lwh. 50 ks. gr. Gorajowice objętej, 3) realności lwh. 55 ks. gr. Gorajowice objętej, 4) realności lwh. 58 ks. gr. Gorajowice objętej, 5) realności lwh. 59 ks. gr. Gorajowice objętej, 6) realności lwh. 62 ks.

gr. Gorajowice objętej, 7) realności lwh. 56 ks. gr. Hankówka objętej, 8) realności lwh. 99 ks. gr. Hankówka objętej.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na: ad 1) 1703 kor. 57 hal., ad 2) 771 kor. 42 hal., ad 3) 72 kor., ad 4) 71 kor., ad 5) I. ciało 10 kor. 46 hal., II. ciało 1451 kor. 16 hal., III. ciało 479 kor. 34 hal., ad 6) 648 kor., ad 7) 1374 kor. 29 hal., ad 8) 338 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 1135 kor. 70 hal., ad 2) 514 kor. 28 hal., ad 3) 48 kor., ad 4) 47 kor. 34 hal., ad 5) I. ciało 273 kor. 64 hal., II. ciało 967 kor. 44 hal., III. ciało 319 kor. 56 hal., ad 6) 432 kor., ad 7) 916 kor. 20 hal., ad 8) 225 kor. 68 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. II. 409/1 (20)

[8261]

Dnia 11. listopada 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali Nr. VI. sądu tutejszego licytacja realności pod lk. 986<sup>2</sup>/<sub>4</sub> ul. Krasickich, z przynależnościami.

Dom dwupiętrowy z przynależnościami oceniono na 59.988 kor. 93 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 29.994 kor. 49 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział II.

Lwów, dnia 16. września 1901.

L. cz. E. 533/1 (5)

[8486 1-3]

Na żądanie Reginy Immerdauer, właścicielki realności we Lwowie, odbędzie się dnia 30. października 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności pod lk. 47 w Winnikach położonej, objętej lwh. 28 ks. gr. gm. kat. Winniki-Winbergen, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i oparkowania.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2200 kor., przynależności zaś na 91 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2291 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 20. września 1901.

L. cz. E. 3303/00 (7)

[8428]

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Drohobycza, odbędzie się dnia 4. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V, licytacja ciał bhp. objętego lwh. 705 ks. gr. gm. Tustanowice i 2/4 części wieczysto dziedzicznego i pozbywalnego prawa do wydobywania smołowców podziemnych z parc. grunt. lk. 2638/1 i obj. lwh. 394 gm. Tustanowice za pomocą szybu Nr. 4567, Majera Sussinana własnego.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: lwh. 705 na 1413 kor. 65 hal., 2/4 prawa kopalnianego na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: za realność obj. lwh. 705 kwotę 942 kor. 42 hal., za prawo kopalniane kwotę 67 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 26. lipca 1901.

L. cz. E. 715/1 (3)

[8255 1-3]

Na żądanie Jana Gołąbka, odbędzie się dnia 11. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności lwh. 87 gm. Lutów objętej, z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wieliczka, dnia 30. września 1901.

L. cz. E. 400/1 (3)

[7753]

Dnia 8. listopada 1901 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacja 7/8 części realności lwh. 279 gm. Głogów objętych, a Leiba Poresa własnych.

Części nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 292 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi 195 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. E. 330/1 (6)

[8095]

Dnia 7. listopada 1901 o godz. 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II, licytacja realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Targowisko.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1590 kor.

Najniższa cena wynosi 1060 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości wszelkie dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Niepołomice, dnia 20. sierpnia 1901.



L. cz. E. 1040/1 (4) [8477]

Na żądanie Paraski Kutnej z Baranowa, odbędzie się dnia 2. listopada 1901 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja posiadłości lwh. 911 ks. gr. gm. kat. Baranów, składająca się z parcel gruntowych, chaty, stodoły, poddasza, kosznicy i brogu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 967 kor.

Najniższa cena wynosi 430 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Monasterzyska, 1. października 1901.

L. cz. 1468/1 (5) [7750]

Sprostowanie.

Z powodu podania mylnego terminu 17. października 1901 w edykcje licytacyjnym z dnia 24. sierpnia 1901 L. cz. E. 1468 (5) prostuje się w ten sposób, że licytacja właściwie odbędzie się dnia 23. października 1901 o godz. 12 w południe.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Czortków, dnia 10. października 1901.

L. 1059. [8493]

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28. października 1901 o godz. 10 przed południem odbędzie się w kancelarii c. k. Zarządu salinarnego w Laeku publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych tartych i murarskich na rok 1901 potrzebnych.

Oferty mają być według formularza napisane należycie ostateczne, własnoręcznie podpisane zawierające oświadczenie, że oferentowi znane są warunki licytacji i że się tymże bezwarunkowo poddaje.

Do ofert należy dołączyć wadium 10% od żądanej ogólnej sumy.

Oferty należy wnieść w zapieczętowanych kopertach z napisem:

„Oferta N. N. na dostawę materiałów na rok 1902“ najpóźniej do godziny 10 przed południem dnia odbyć się mającej licytacji, do rąk naczelnika zarządu salinarnego.

Wykaz publicznej ilości i rodzaju materiałów, zarazem bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w Zarządzie salinarnym w godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.  
Laeko, dnia 9. października 1901.

## Konkursa.

L. 3294 [8415 3-3]

K o n k u r s.

Celem nadania posady sekretarza Magistratu w Wadowicach rozpisyje się konkurs do 31. października 1901.

Ubiegający się o tę posadę winien wykazać się:

a) nieposzlakowaniem życiem,  
b) że nie przekroczył 40 roku życia,

c) że nie jest w jakim stopniu spokrewniony lub z powinowacony z którymkolwiek urzędników miejskich,  
d) świadectwem zdrowia i

e) kwalifikacją przepisana rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891 dz. p. p. Nr. 67 t. j. ukończeniem 8 klas gimnazjalnych i złożeniem egzaminu dojrzałości, praktyką conceptową w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów i świadectwem odbytego egzaminu kwalifikacyjnego.

Posada nadana zostanie prowizorycznie lecz po roku nie nagauniej służby nastąpić może stabilizacja.

2. Płaca roczna wynosi 1600 koron oraz po stabilizacji pięć dodatków pięcioletnich po 160 koron.

O posadę tę mogą się ubiegać także pensjonowani urzędnicy posiadający wymaganą kwalifikację z warunkiem z rzeczenia się praw do emerytury i dodatków pięcioletnich.

Z Magistratu miasta.  
Wadowice, dnia 3. października 1901.

L. 10478 [8421 2-3]

K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady sekretarza sądowego a) w Rzeszowie b) w Tarnowie opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie opróżnić się mogącej, rozpisyje się konkurs z terminem do 31. października 1901.

Podania o powyższe posady wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydium są-

du obwodowego w ad a) Rzeszowie ad b) Tarnowie.

Prezydium Sądu krajowego wyższego.  
Kraków, 9. października 1901.

L. 102363/II. a [8463 2-3]

K o n k u r s.

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach:

w Pleszowie (III) 4 z ryczałtem 140 koron,

w Jezierzanach obok Buczacza (III) 5 z ryczałtem 504 koron i

w Zarzeczcu obok Niska (III) 6 z ryczałtem 140 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25. października b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 8. października 1901.

## Księgi gruntowe.

[8434 2-3]

Z dniem 15. października 1901 rozpoczyna się dochodzenia w sprawie sprostowania księgi hipotecznej dla gminy Niebylew pow. Kalusz. Zawiadamia się o tem interesowanych z tem, że każdemu, mającemu interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania wolno zgłosić się przed komisarzem kierującym dochodzeniami na miejscu we wsi Niebylew i przetożycie wszystko, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kalusz, dnia 5. października 1901.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/1 25 k. k. [8498]

W sprawie konkursowej Amalii Goldberg protokołowanej kucepowej w Tarnopolu, wyznacza się z powodu zwolnienia p. Józefa Ingwera z urzędu zawiadowcy do wyboru nowego zawiadowcy audyencyę na dzień 18. października 1901 o godzinie 9 przed południem w tut. Sądzie biuro Nr. 13, na którą wzywa się wierzycieli, by przy równoczesnym przedłożeniu dokumentów poświadczających ich rozezania, wystąpili z wnioskami względem wyboru tegoż nowego zawiadowcy.  
Tarnopol, 8. października 1901.

L. cz. S. 9/1 49/c. c. [8483]

W konkursie Abrahama Goldberga, kucepa w Rawie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 3. listopada 1901, wyznacza się audyencyę na dzień 4. listopada 1901 godz. 11 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rawie w biurze I.  
Rawa, dnia 4. października 1901.  
Komisarz konkursowy.

## Kuratele.

L. cz. P. 304/1 (2) [8222 1-3]

Jan Wojczyszyn z Piłatkowic został uznany umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Lucja Wojczyszyna z Piłatkowic.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Borszczów, dnia 14. sierpnia 1901.

L. 4747. [8232 1-3]

Jan Grubiak z Kozowy uznany marnotrawnym, kuratorem tegoż Piotr Grubiak z Kozowy ustanowiony został.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Kozowa, 18. sierpnia 1897.

L. cz. P. 119/1 (3) [8347 1-3]

Michał Klimowski z Bienkówki uznany został za umysłowo chorego, kuratorem dlań ustanowiono Józefa Rymarczyka z Bienkówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Maków, dnia 5. września 1901.

L. cz. L. 11/1 (3) [8237 1-3]

Stefania Kulezycka z Oświęcimia odłana została z powodu choroby umysłowej pod kuratelę.  
Kuratorem jej jest Julian Kulezycki z Oświęcimia.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Oświęcim, dnia 8. września 1901.

L. cz. P. X. 196/1 (7) [8204 1-3]

Tomasz Grabczak z Prądnika czerwonego uznany marnotrawcą, kurator Wojciech Gimiński tamże.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Kraków, dnia 12. września 1901.

L. cz. L. 8/00 (5) [8273 1-3]

Franciszek Słabski z Huty Gogolowskiej umysłowo chorym uznany, a kuratorem dlań Mikołaj Miras z Huty Gogolowskiej ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Frysztak, 15. stycznia 1901.

L. cz. P. 59/8 (1) [8287 1-3]

Stanisława Zembron uznana umysłowo chorą, kuratorem Józef Zembron w Podbużu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podbuż, dnia 19. sierpnia 1901.

L. cz. L. 2/1 [8292 1-3]

Jakob Eilberg, nauczyciel szkoły ludowej br. Hirscha w Śniatynie, oddany z powodu choroby umysłowej pod kuratelę. Kuratorem ustanawia się Dawida Kranza, kucepa w Czerniowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Śniatyn, dnia 9. sierpnia 1901.

L. cz. P. 161/1 (6) [8316 1-3]

Andrus Wyszyński z Roźniatowa uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego Nykoła Szłapak z Roźniatowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Roźniatów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. Pr. 126/1899 (18) [8347 1-3]

Marya Szorał z Roztoki wielkiej uznana została umysłowo niedołążną, a kuratorem jej ustanowiono Kuźmę Merenę z Roztoki wielkiej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, dnia 18. sierpnia 1901.

L. cz. P. 139/1 (1) [8406 1-3]

Klemens Monsig z Muszyny został uznany za umysłowo chorego, a kuratorem jego ustanowiono dr. Włodzimierza Lewickiego, adw. z Krakowa.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, dnia 10. sierpnia 1901.

L. cz. P. 180/01 (4) [8404 1-3]

Hilary Biliński z Peremułowa uznany marnotrawcą, kurator Bazyl Biliński tamże.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Kopyczyńce, dnia 27. czerwca 1901.

L. cz. P. 170/1 (3) [8228]

Maryanna Lis po Michale z Lipowicy została uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Antoniego Lisa z Lipowicy.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dukla, dnia 4. września 1901.

L. cz. P. 169/1 (3) [8229]

Małgorzata Głód po Michale z Jasionki, została uznana umysłowo chorą, a jej kuratorem ustanowiono Macieja Szyziaka z Jasionki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dukla, dnia 6. września 1901.

L. cz. L. 4/1 (4) [8244]

Anna i Maryanna Michalik z Posady jaśliskiej zostały uznane za głupkowate, a kuratorem tychże ustanowiono Wasyla Michalika z Posady jaśliskiej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów, dnia 30. sierpnia 1901.

L. cz. L. 3/1 (5) [8361]

Paliż Czepeluk syn Wasyla z Kut starych uznany marnotrawcą, kuratorem Stefan Makowiczuk.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Kuty, dnia 12. sierpnia 1901.

L. P. cz. 189/1 (6) [8309]

Jan Stawęcki, szewc z Humnisk jest uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanawia się Jakoba Tomania z Humnisk.  
Brzozów, 29. sierpnia 1901.

L. cz. P. 194/1 (1) [8310]

Agnieszka Nowotna z Wyżyc uznana marnotrawcą, kuratorem Paweł Nowotny z Wyżyc.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Bochnia, dnia 5. kwietnia 1901.

L. cz. L. 1/1 (7) [8247]

Michał Mieszczaka, gospodarza z Kocierza ad Rychwałd uznano za umysłowo niedołążnego.  
Kuratorem dlań ustanowiono Szczepana Mieszczaka, gospodarza z Kocierza ad Rychwałd.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ślemień, dnia 14. sierpnia 1901.

L. cz. L. 2/1 (5) [8340]

Michał Biłcecki syn Hryńka z Czernilawy uznany marnotrawcą. Kuratorem Iwan Hermanowicz z Czernilawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jaworów, dnia 4. lipca 1901.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 533/1 (3) [7864 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie wzywa nieznanych spadkobierców s. p. Anny Bader zmarłej bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, dnia 5. listopada 1899 w Kulparkowie, aby w przeciągu roku od daty ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swoje do spadku s. p. Anny Bader zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, gdyż w przeciwnym razie po upływie powyższego czasu kresu, spadek s. p. Anny Bader skarbowi państwa jako bezdziedziczny wydany zostanie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 6. września 1901.

L. cz. A. 610/00 (31) [7923 3-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Podhajcach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Berischa Sternhella ojca niewiadomych z pobytu nieletnich Markusa Leiby 2 imion, Leisora Herscha 2 im., Jenty i Pesi Sternhellów, ażeby w przeciągu roku wniósł imieniem nieletnich dzieci oświadczenie do spadku po bl. p. Pesi Feuerstein, zmarłej w Toustobabach, dnia 13. czerwca 1879 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem p. Wolfem Feuersteinem z Toustobab, przeprowadzonym będzie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Podhajce, dnia 22. lipca 1901.

L. cz. A. 90/1 (4) [7870 3-3]

Dnia 11. sierpnia 1895 zmarła w Baty-jowie Ahafia Palij. Gdy miejsce pobytu powołanego z ustawy do spadku rodzinstwa Danyły Palija i Maryny zam. Makarczuk nie jest znane wzywa się tychże, by w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się w sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej spadek przeprowadzonym będzie z ustanowionymi dla nich kuratorem Mykieta Pysaniukiem z Batyjowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łopatyn, dnia 20. sierpnia 1901.

L. cz. T. 36/1 (2) [7838 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywil. wdrażając na prośbę Katarzyny Pabisz postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 74.617 na nazwisko Katarzyny Pabisz ze stanem z dnia 1. lipca 1901 K. 270 h. 49 wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza tej ksiąteczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ licząc, ksiąteczkę tę sądowi przedłożył i prawa swe co do niej wywiódł, ileż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu, ona za umorzoną uznana zostanie.  
Lwów, dnia 12. września 1901.

L. cz. T. 38/1 (1) [7965 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VI. w Krakowie wzywa każdego, kto by o Antonim Smetanie w Bochni powiatu Bocheńskiego, który wydałszy się dnia 29. września 1851 r. z domu rodzicielskiego jako czeladnik krawiecki już więcej do Bochni nie powrócił i żadnej dotąd o sobie nie dał wiadomości — jakakolwiek miał wiadomość, takowej, bądź ulepszemu Sądowi, bądź ustanowionemu dla strzeżenia praw tegoż nieobecnego kuratorowi adw. dr. Franciszkowi Górze w Zatorze najpóźniej do dnia 10. października 1902 r. z tem dołożeniem, za ostateczne załatwienie próby o uznanie powyż. rzeczonego nieobecnego za zmarłego, nastąpi dopiero po upływie jednego roku ze licząc od dnia trzeciego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazecie Lwowskiej“ i to na ponowną prośbę.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 7. września 1901.

L. cz. T. 37/1 (2) [7773 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę ks. Jana Bryttana postępowanie amortyzacyjne co do ksiąteczki wkładkowej galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 108.814 na nazwisko ks. Jan Bryttan i na kwotę K. 2399.20 wzywa niniejszym edyktem każdego posiadacza rzeczonej ksiąteczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc ksiąteczkę tę w sądzie tut. przedłożył i prawa się co do niej wywiódł, ileż po bezskutecznym upływie tego czasu kresu ksiąteczka ta umorzona uznana zostanie.  
Lwów, dnia 13. września 1901.

# Edykt.

Dla niżej poszczególnionych od lat przeszło trzydziestu niepodjętych depozytów sądowych, wyznacza się w myśl nadw. dekretu z 30. października 1802 Nr. 582 z. u. s. i nadw. dekretu z 6. stycznia 1842 Nr. 587 z. u. s. czasokres jednego roku, sześć tygodni i trzech dni, w przeciągu którego to czasokresu uprawnieni swe prawa do tychże depozytów zgłosić i wykazać mają, w przeciwnym bowiem razie walory funduszowi przypadłości przyznane, zaś prywatne dokumenta w registraturze sądowej do aktów złożone zostaną.

Czasokres powyższy liczy się od dnia 3 po ogłoszeniu niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ jako urzędowej.

Rok miesiąc i dzień złożenia	Liczba zlecenia sądowego	Wymienienie masy	Przedmiot										
			gotówka		obligacje		prywatne zapisy długu		Koszto- wości i inne przedmioty				
			K.	h.	K.	h.	K.	h.	K.	h.			
1846	—	Masa Jana Grzybowskiego . . .	—	—	—	—	—	11	93	—	—	—	—
"	—	" Eliasza Hormuta . . .	—	—	—	—	—	11	20	—	—	—	—
"	—	" Dmytra Sołowana . . .	—	—	—	—	—	93	50	—	—	—	—
"	—	" Dmytra Siedlarzuka . . .	—	—	—	—	—	4	53	—	—	—	—
"	—	" Szymona Hoszowskiego . . .	—	—	—	—	—	45	93	—	—	—	—
"	—	" Jana Palewicza . . .	—	—	—	—	—	210	33	—	—	—	—
"	—	" Niewiadomych właścicieli . . .	—	—	—	—	—	20	40	—	—	—	—
"	—	" Stefana i Anny Hanakowskich . . .	—	—	—	—	—	74	81	—	—	—	—
"	—	" Floryana Michała . . .	—	—	—	—	—	375	6	—	—	—	—
"	—	" Karola Laszkiewicza . . .	—	—	—	—	—	576	—	—	—	—	—
"	—	" Miasta Śniatyna . . .	—	—	—	—	—	440	—	—	—	—	—
"	—	" Salomona Sonnenfelda . . .	—	—	—	—	—	465	63	—	—	—	—
"	—	" Zofii Walewskiej . . .	—	—	—	—	—	770	—	—	—	—	—
"	—	" Franciszka Winklera . . .	—	—	—	—	—	900	—	—	—	—	—
"	—	" Rypryny Lenkisch . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	—
"	—	" Wincentego Pizora . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	—
12/12 1846	2767/46	" Anny Hanakowskiej . . .	11	98	—	—	—	—	—	—	—	—	—
7/7 1849	666/49	" Schmila Reinera . . .	43	82	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16/2 1850	24/50	" Sary Gewiss . . .	5	64	—	—	—	—	—	—	—	—	—
28/7 1851	1018/51	" Franza Lorcha . . .	—	71	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3/8 1851	1153/51	" Nusyma Seliger . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	11	55
26/9 1851	1115/51	" Iwana Borduna . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	20
26/3 1852	574/52	" Peisacha Beer . . .	8	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
10/7 1852	1372/52	" Jana Gutowskiego . . .	33	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14/8 1852	448/49	" Efreima Starnlieba . . .	—	—	—	—	—	860	—	—	—	—	—
9/2 1855	268/54	" Rypryny Janowiczowej . . .	—	—	—	—	—	200	—	—	—	—	—
1856	—	" Teodora Bilewicza . . .	—	—	—	—	—	110	10	—	—	—	—
27/12 1856	452/56	" Eisyka Sterna . . .	—	—	—	—	—	265	56	—	—	—	—
1857	—	" Piotra Kulczyckiego . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	1	40
1857	—	" Apolonii Sulatyckiej . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	21	—
1/3 1858	980/58	" Andrzeja Kropiwnickiego . . .	34	31	—	—	—	—	—	—	—	—	—
8/4 1858	1257/58	" Pauliny Singalewicz . . .	20	58	—	—	—	—	—	—	—	—	—
21/4 1858	1458/58	" Ksjetana Jakubowicza . . .	65	94	—	—	—	—	—	—	—	—	—
4/9 1858	2802/58	" Dmytra Czyraka . . .	—	91	—	—	—	—	—	—	—	—	—
31/7 1860	2539/60	" Mechla Auerbach . . .	—	795	—	—	—	—	—	—	—	—	—
22/8 1861	2702/60	" Mordka Greifa i Samuela Herscha Hornika . . .	—	—	—	—	—	1050	—	—	—	—	—
1/12 1860	3945/60	" Jana Kretowicza . . .	5	48	—	—	—	219	3	—	—	—	—
1/12 1860	3945/60	" Pinkasa Ellner . . .	8	1	—	—	—	278	40	—	—	—	—
4/12 1860	3495/60	" Tauby Tumen . . .	8	5	—	—	—	279	26	—	—	—	—
5/5 1869	3558/69	" Saweryna Czajkowskiego . . .	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—
11/1 1861	4233/61	" Karola Bizanza . . .	—	—	—	—	—	123	72	—	—	—	—
30/7 1862	3883/62	" Michała Romanowskiego . . .	—	—	—	—	—	49	55	—	—	—	—
7/8 1862	4155/62	" Nuchima Greifa . . .	12	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5/12 1863	6623/63	" Dmytra Siedlarzuka . . .	13	62	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27/11 1867	6304/67	" Onufrego Szymczuka . . .	9	40	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11/1 1864	1692/64	" Simeona Podlaszewskiego . . .	27	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
2/10 1864	6238/64	" Miasta Śniatyna . . .	—	—	—	—	—	680	—	—	—	—	—
5/12 1864	7412/64	" Michała Nykieforka . . .	—	—	—	—	—	320	—	—	—	—	—
"	"	" Kiemensa Podlaszewskiego . . .	—	—	—	—	—	40	—	—	—	—	—
"	"	" Dmytra Sołowana . . .	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	—
17/12 1864	7666/64	" Szymona Sobel . . .	—	—	—	—	—	152	—	—	—	—	—
24/1 1865	3081309/65	" Karola Maryańskiego . . .	—	—	—	—	—	400	—	—	—	—	—
24/4 1866	1347/65	" Kazimierza Staszynskiego . . .	—	—	—	—	—	80	—	—	—	—	29
14/9 1865	3194/65	" Jana Klecki . . .	226	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
17/1 1866	134/66	" Chaji Estery Easler . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	39
25/5 1866	1730/66	" Iwana Grzybowskiego . . .	54	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—
27/11 1866	6304/67	" Chajma Binna Sobel . . .	53	76	—	—	—	—	—	—	—	—	—
1/11 1868	294/68	" Mordka Easlara . . .	—	—	—	—	—	3600	—	—	—	—	34
11/9 1868	5463/68	" Maryi Dewicz . . .	—	—	—	—	—	8000	—	—	—	—	—
15/2 1869	7517/68	" Mykiety Mojsiuka . . .	11	66	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30/4 1869	2533/69	" Breiny Menkes . . .	24	15	—	—	—	—	—	—	—	—	—
3/5 1869	2558/69	" Jakóba Lazaruka . . .	9	60	—	—	—	—	—	—	—	—	—
30/9 1869	5391/69	" Ili Dmytruca . . .	2	86	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14/3 1870	1395/70	" Michała Romanowicza . . .	—	—	—	—	—	68	58	—	—	—	—
13/8 1870	3431/70	" Ludwika Deputowicza . . .	—	—	—	—	—	500	—	—	—	—	—
17/5 1870	1715/70	" Petra Bandurki . . .	2	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—
11/1 1870	4925/70	" Michała Marusiaka . . .	56	86	—	—	—	—	—	—	—	—	—
16/5 1870	1867/67	" Wasyla Dzogołyka . . .	4	68	—	—	—	—	—	—	—	—	—
26/7 1870	3747/70	" Stanisława Maryańskiego . . .	10	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
25/9 1870	4752/70	" Waleryi Wojewódka . . .	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
14/10 1870	1870/70	" Gawryły Grygorija . . .	26	20	—	—	—	—	—	—	—	—	—
23/4 1871	2026/71												
27/8 1870	4352/70												

## Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Śniatyn, dnia 7. września 1901.

L. cz. A. 330/00 (4) [8065 3-3]

Nieznanego z miejsca pobytu Wolfa Steinberga wzywa się w ciągu roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu, tem pewniej wykazując prawa dziedziczne oświadczył się do spadku po bl. p. Pesi Steinberg zmarłej w Pomorzaniach w r. 1898, gdyż inaczej spadek z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem adw. dr. Naglerem przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zborów, dnia 18. czerwca 1901.

L. cz. IV. 359/93 (16) [7953 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Mosciskach ogłasza, iż dla niewiadomego z miejsca po

bytu Walentego Kuśnierza celem doręczenia mu ts. uchwały z 26. czerwca r. 1897 i. 7065 przyjmującej do wiadomości Sądu ustępstwo praw do spadku ś. p. Maryi Kuśnierza przez Walentego Kuśnierza na rzecz Antoniny Kotyl i przynajmniej spadek po ś. p. Maryi Kuśnierza Antoninie Kotyl, adwokat doktor Pisek kuratorem ad actum ustanowionym został, który tak długo w tej sprawie zastępować będzie Walentego Kuśnierza, dopóki tenże nie zgłosi się do Sądu względnie nie przedstawi swego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Mościska, dnia 31. sierpnia 1901.

L. cz. A. 881/00 (3) [7955 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, że Mendel Teld zmarł w Krystynopolu w styczniu 1896 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Sary Tauby dwu im. Bothknecht nie jest znanem, wzywa się ją w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, zgłosiła się w Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem adw. dr. Fränklem w Sokalu.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sokal, dnia 26. czerwca 1901.

L. cz. A. 67 i 68/99 (15) [7999 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Roźniatowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Kaśkę Jureczko ażeby do spadku po śp. Michała Jureczko synie Jana zmarłym w Roźniatowie 16. grudnia 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i do spadku po śp. Andrusiu Jureczko synie Michała zmarłym w Roźniatowie 9. kwietnia 1895 z pozostawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosiła się w sądzie albo osobiście przez pełnomocnika i wniosła deklarację do rzeczonych spadków, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Andrzejem Pawliszem notaryuszem w Roźniatowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Roźniatów, 23. lipca 1901.

L. cz. A. 363/00 (7) [8205 2-3]

Z miejsca pobytu nieznanych Helenę Adolfówną z Rościszeńskich Łyżką, Konstancję i Tadeusza Sarneckich, tudzież Juliana Orzechowskiego zawiadamia się, że celem doręczenia im uchwały z 16. lipca 1901 A. 363/00 (6), którą spadek po ich babce względnie prababce Genowefie z Krukowieckich Rakowskiej z ich pominiemieniem przyznany został wyłącznie Erazmowi Adolfowiczowi Rościszeńskiemu, ustanowiono dla nich kuratorem dra Jurkiewicza ze Stanisławowa, który zastępować ich będzie aż do czasu ich zgłoszenia się w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, 25. września 1901.

G. Zi. T. 9/1 (1) [7945 2-3]

Vom k. k. Kreis-Gerichte in Przemyśl wird rücksichtlich des vom Heinrich Volk auf eigene Ordre ausgestellten und vom Samuel Schwebler in Przemyśl acceptirten und am 24. September 1901 fälligen Wechsels über 263 Kr. 64 h. de dato 24. Mai 1901 eingeleitet und der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen nach der Verfallszeit dem Geeichte vorzulegen, da der genannte Wechsel nach Ablauf dieser Frist für amortisirt erklärt werden würde.

Przemyśl, am 16. August 1901.

L. cz. Praes. 1774/18 P/1 [8469 1-3]

## OBWIESZCZENIE

Jego Ekscelencyja Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 25. listopada 1901 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Marcina Chorzewskiego c. k. Radcę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego, przewodniczącym zaś c. k. Wiceprezydenta Bojomira Żarskiego c. k. radcę wyższego sądu krajowego Otokara Ansona radców c. k. sądu krajowego, Jana Wichañskiego, Artura Aulichy, Józefa Ohanowicza, Michała Bałtarowicza i Atanazego Skobielskiego zastępcami przewodniczącego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.  
Złoczów, dnia 6. października 1901.

L. cz. C. III. 138/1 (1) [8478]

Przeciw Stanisławowi Zborowskiemu w

L. cz. Firm. 427/1 [8076]  
**Ogłoszenie.**  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach ogłasza, że w skutek tus. uchwały z dnia 12. września 1901 l. czyn. Firm. 403/1 wpisano pod dniem 14 września b. r. w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych Tom. I. pag 255 poz 631 firmę „Towarzystwo kredytu i oszczędności w Chodorowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku „Credit und Sparverein in Chodorow registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, z tem, że w rubryce 6 uwidoczniiono prawne stosunki tego stowarzyszenia mianowicie:  
 Stowarzyszenie to opierające się na statucie z 1 września 1901 ma siedzibę w Chodorowie  
 Celem jego jest udzielanie kredytu wyłącznie członkom i umożliwienie im korzystnej lokacyi kapitałów.  
 Czas trwania nie jest ograniczony.  
 Udział wynosi 50 kor.  
 Poręką członka za zobowiązanie stowarzyszenia obejmuje oprócz udziału nadto dalszą kwotę równającą się trzykrotnej wysokości udziału  
 Podpisywanie firmy nastąpi w ten sposób, iż pod wydrutowaniem lub wypisaniem brzmieniem firmy w języku polskim lub niemieckim dwaj członkowie dyrekcji podpis swe umieszczają.  
 Wszelkie ogłoszenia nastąpią przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne affigowanie.  
 Pierwszą dyrekcję stanowią:

Aron Asehkenazy w Chodorowie jako dyrektor przewodniczący,  
 Abraham Beer w Chodorowie jako dyrektor, i zastępca dyrektora przewodniczącego, i Hersch Beer w Bortnikach jako dyrektor.  
 Brzeżany, dnia 18. września 1901.

L. cz. Firm. 2/00 114/901 [8035]  
**Ogłoszenie**  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wpisali firmę S Schell, T. Schildkraut et Comp. z uwidocznieniem, że siedziby uboczne zakłady filialny tej firmy są w Baligrodzie i w Lukawicy, zaś zajestr dla firmy siedziby głównej (Gorlice) prowadzi się w e. k. Sądzie obwodowym w Jasle.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
 Sanok, dnia 24. maja 1901.

L. cz. Firm. 1034 sp. III. 121. [8072]  
**Ogłoszenie.**  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Jakób Goldberg et Aron Katz fabryka octu w Rawie ruskiej“ została dnia 22 czerwca 1901 z powodu rozwiązania spółki wykreślona z rejestru handlowego dla firm spółkowych  
 C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.  
 Lwów, dnia 26 czerwca 1901.

## Doniesienia prywatne.

**E. PEGAN**  
 Triest, via s. Francesco 6.  
 wysła z opłatą cła i pocztą 5 klg. paczki  
**KAWĘ** Ceylon . . . 1 kg. 3 k. 40 h.  
 „ Portoriko . . . 1 kg. 3 k. — h.  
 „ Malabar . . . 1 kg. 3 k. — h.  
 „ Santos . . . 1 kg. 2 k. 20 h.  
 Prócz tego mamy wszystkie inne gatunki w magazynie.  
**HERBATA** Souchong 1 kg. 5 k. 20 h.  
 5 kg. blaszanka oliwy . . . 6 k. 50 h.  
 5 kg. koszyk cytryn . . . 3 k. — h.  
 5 kg. koszyk pomarańcz . . . 3 k. — h.  
 5 kg. koszyk migdałów . . . 2 k. 20 h.  
 5 kg. koszyk rodzynków . . . 3 k. 20 h.  
 Nadto ryż, makarony, orzechy, daktyle, ryby marynowane, wszelkie towary kolonialne i południowe. po cenach najniższych.  
 Cenniki gratis i franco. Korespondencya polska.

**Pasaż Hansmana.**  
**Lwowskie Photo-Plasticon**  
 (46 razy premjowane).  
 Od 13 do 19 października do widzenia  
**Zajmująca wędrówka przez Irlandyę**  
**Wstęp 10 ct.**

**Z Fiume rozsyła**  
**KAWĘ:**  
 4 1/2 kilo Balna szlachetna . . . zł. 4 50  
 4 1/2 „ Portorico . . . „ 4 —  
 4 1/4 „ Jawy . . . „ 5 85  
 do tego może być depakowana  
**Herbata la Souchong** (herbata familijna) 1/4 K. zł. 1, 1/8 K. 50 ct. w oryginalnych puszkach chińskich.  
 Wszystko oclone. opłacone za zaliczką lub za poprzednim nadesłaniem należności.  
**M. J. Rado, Fiume.**

L. b. 49/901  
**Ogłoszenie.**  
 Celem zabezpieczenia dostawy mięsa wołowego, legomin i chleba dla tutejszego Domu ubogich chrześcian na rok 1902 odbędzie się dnia 26. października b. r. o godzinie 4 po południu w kancelaryi zarządu Domu ubogich ul. Wronowska l. 2 licytacya na podstawie ostemplowanych i opieczętowanych ofert.  
 Warunki licytacyjne mogą przejrzed interesowani w kancelaryi powyż wymienionego zarządu  
 Z Dyrekcji domu ubogich.  
 Lwów, dnia 11. października 1901.



**Przeprowadzenia**  
 pat. wozy 6 i 8 metrowe.  
**Gwarancya za całość.**  
 52 własnych wozów meblowych patent.  
**Caro i Jellinek**  
 Wiedeń, Schottentorg 27.  
 Budapeszt, Arany Janos utca 31.  
 Lwów ul. Jagiellońska 22  
 Telefon 408

**Vinavigo** Hiszpańskie Tow. WIN HAMBURG.  
 Import najlepszych starych win za których czystość się ręczy:  
 Malaga, Madeira, Marsala, Sherry, Lacr.-Christi, wino portowe, czerwone i białe, Vermouth, Muscat-Lunnelle, Cognac grand fine Champagne, Rum, Wina reńskie, Bordeaux, znanej firmy H. Nauen & Co. dostawcy nadwornei Mainz.  
 Sprzedaż w całych i pół flaszkach po cenach oryginalnych, jakoteż na szklanki  
**W PASAŻU MIKOLASCHA.**

**„Nektar“**  
**Skład herbat rosyjskich**  
 w Wiedniu VI. Webgasse Nr. 28  
 przyjmuje zastępstwa i wyłączne sprzedaże wyrobów pierwszorzędných firm handlowych, przemysłowych i gospodarstw na Austro-Węgry (z wyjątkiem Galicyi i Bukowiny, Bośnię i Hercegowinę, oraz na całą zagranicę).

**Znany z tanłości handel**  
**Leonarda Soleckiego we Lwowie**  
 przy ul. Batorego l. 2

otrzymał świeże doborowe towary i poleca takowe po cenach najniższych i Zlecenia z prowincyi skutecznie się odwrotnie.

**„Confiserie Union“ we Lwowie.**  
**Parowa fabryka cukrów i czekolady**

poleca swoje według najnowszych sposobów i przy zastosowaniu postępowych środków wykonane, **wysmienite** krajowe fabrykaty specjalne, jako to:  
 Angielskie, francuskie i szwajcarskie bonbony i cukry wszelkiego rodzaju. — Bonbony atlasowe. — Produkta słodowe. — Karmelki owocowe. — Bonbony salonowe. — Wyśmienite cukierki deserowe w różnych doborowych gatunkach (Dragées, Pralinées). — Deserowe pieczywka, biszkoty, herbatniki, pierniki. — Orientalne specyjały cukrowe. — Przeróżne artykuły świąteczne na Boże narodzenie i Wielkanoc od pojedynczych do najwytorniejszych.  
 Cukier lodowaty, owoce kandyzowane, glazurowe, skórki pomarańczowe kandyzowane. — Opatentowany cukier owocowy do smażenia owoców, marmolad, soków i t. p. jako względnie najtańszy dodatek zamiast zwykłego cukru burakowego. — Sok do potraw jako najlepszy środek zamiast masła i miodu. — Wreszcie rozmaite soki owocowe, marmolady i t. p.  
 Nadmieniamy że wszystkie artykuły i materiały surowe potrzebne do wyrobu naszych produktów, które pobieramy z pierwszorzędných źródeł, bada i kontroluje stale chemik sądownie zaprzysiężony.

**Zjednoczone fabryki syropu i cukrów we Lwowie,**  
**Fabryka ul. Zamarstynowska 21, Zarząd ul. Łukasieńskiego 4.**

**Pierwsza krajowa fabryka zegarów wieżowych**  
**Michała Mięśowicza w Krośnie**

poleca P. T. Publiczności swe wyroby, a mianowicie **zegary wieżowe dowolnej wielkości**, sporządzone według najnowszych systemów dla kościołów, ratuszów, fabryk, szpitali itp. Wykonuje również **naprawę starych zegarów wieżowych.**  
 Zakład mój zegarmistrzowski, odznaczony medalem na wystawie kraj. 1894 r., powiększyłem obecnie i urządziłem na wzór najpierwszych podobnych zakładów zagranicznych  
 Za zegary z mej fabryki przyjmuję pięcioletnią gwarancję.  
 Prospekty i kosztorysy na żądanie.  
 Adres zamówień: **Michał Mięśowicz w Krośnie.**

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie Szczawa alkaliczno-sodowa, zawierająca części składowe chemiczne, jak

**Woda Bilńska**

wyrobu naszego, pod kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego używaną bywa w zgodzie, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.  
**Cena flaszki w Krakowie 15 ct.**  
 Do nabycia w aptekach i drogueryach.  
 Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.  
**K. Rząca i Chmurski w Krakowie,**  
 właściele fabryki wód mineralnych.

**KANTOR WYMIANY**

Lwowskiej Filii

**Banku galic. dla handlu i przemysłu**  
 został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

**Oddział wekslowy.**

Pierwotnie w parterze znajdujący się

**Oddział wkładkowy**

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.

**Ogłoszenie.**

Towarzystwo Zaliczkowe w Belzie zawiadamia, że z dniem 1. stycznia 1902 r. wypłacać będzie od wkładek oszczędności 4 1/2%, podatek zaś rentowy jak dotąd z własnych funduszów.

**Dyrekcya.**

# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem 2 centy.

**Wedliny** krakowskie i domowe codziennie świeże, **pieczywo domowe** także codziennie świeże, poleca Bazar produktów wiejskich we Lwowie przy ul. Sokoła 1. 1.

## Tokarnie polerujące.

Tokarnie do kół kolejowych, heble maszynowe łatwo dające się poruszać, z najnowszym sterem. Wiertan „Shopping“ i inne maszynowe narzędzia wykonywują podług amerykańskich form i systemów F. Reitbaum, Wiedeń. Wielki skład. Najlepsze polecenia. Cenniki gratis i franco.

## Wyższy kurs języka i literatury francuskiej

w godzinach popołudniowych w pensjonacie

**Antoniny Gawrońskiej**

Początek 15 października. Wpisy codziennie od g. 2 do 3 pop. ul. Pańska 1. 5.

## LEONARDÓWKA

Niezrównanej dobroci wódka cała flaszka 1 zł., pół flaszki 50 ct. do nabycia w handlu Leonarda Sołeckiego we Lwowie, przy ul. Batorego 1. 2.

**Herbaty** znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Sou-chong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół kigr. poleca

handel herbaty i kawy **Edmunda Riedla, Lwów**

## Nowość!

**Kołdry puchowe** wyrobu Józefa Schustera zalecane dla swej nadzwyczajnej lekkości i ciepła z wełnianego atlasu we wszystkich kolorach po zł. 18, 20, 22 z atlasu jedwabnego po zł. 22, 23, 35 do 40 zł. — Kołdry puchowe wyrabiam sam i są wyjątkowo tylko u mnie do nabycia.

**Kołdry zwykłe** na wacie wełnianej począwszy od zł. 4, 5, 6-50, 7, 8, 10, w największym wyborze zawsze na składzie.

**Materace** włosienne od zł. 14, 16, 18, 20 do 32.

**Sienniki** zwykłe i sprężynowe, kozyki wełniane, poduszki i t. p. najtaniej w specjalnej pracowni wyrobów pościeli

**Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5.**

Od 50 lat znany **Skład futer Samuel Fischler**

istniejący niezmiennie na tym samym miejscu przy ulicy Teatralnej 1. 11, utrzymuje zawsze na składzie obfity wybór futer w skórach, gotowe futra męskie i damskie, oraz zarękawki, kołnierze i czapki, które poleca po najtańszych cenach.

Jako moją specjalność od lat 38 polecam **znakomite wyroby nożownicze** z fabryki angielskiej Geo. Hides z Son. Henckelsa w Solingen francuskie i szwajcarskie: **Noże stołowe** i deserowe. **Kuchenne** i artystyczne do ciasta i mięs i zwykłe.

Scyzoryki, Nożyczki, Brzytwy angielskie od zł. 2 do 3, Henckelsa i Arbenza. Maszynki do strzyżenia włosów, Narzędzia ogrodnicze, po cenach możliwie niskich.

**Antoni Halski** handel żelazny **Lwów, plac Maryacki 1. 9.** Cenniki na życzenie



**Przewóz mebli w miejscu, koleją i drogą kołową** za pomocą c. k. uprzyw. patent. wozów meblowych pod gwarancją za jakikolwiek uszkodzenia

**Aleksander Salzer**

Wiedeń I., Franz Josefs Quai 5.

Lwów, ulica Halicka 1. 1.

Rok założenia 1878.

Wozy meblowe 6 do 8 1/2 m. długości.

Celem położenia tamy nadużyciom mięsnych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

## piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy

Toepfer Naftala, ulica Trybunańska 1. 18  
Adler M., pl. Akademicki.  
Agid Jakób Krakowska 25.  
Z Baczewski, plac Halicki.  
Baraniecki, Hotel Pański, Grodecka.  
Beigel A., pl. Chorażczyzny 1.  
Dostal J., ul. Lyczakowska 122.  
Druker E., ul. Grodecka.  
J. Frenkel, ul. Leona Sapiehy 41.  
Fried Jakób, Rynek 13.  
Garfunkel O., Sykstuska 2.  
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.  
Hellwig Edward, Kopernika.  
Iłków Michał, ul. Halicka.  
Keil A., ul. Kopernika.  
Koschewicz August, ul. Wałowa 1. 18.  
A. Kanarienvogel, ul. Jagiellońska 16.  
Kraus A., ul. Skarbowska.  
Kessler D., ul. Pańska.  
Kreindler Jakób, Plac Bernardyński.  
Kawiarnia Edisona, ul. Karola Ludwika 33.  
Kawiarnia teatralna.  
Kawiarnia europejska, ul. Jagiellońska.  
Lemmel S. H., ul. Grodecka 54.  
Ludwig Jan, ulica Krakowska 1. 7.  
Lewenhack Jakób ul. Trybunańska 4.  
Lopaciński Wejlech, ul. Grodecka.  
Makowski K., ulica Krasiwicka.  
W. Michalski, ul. Żółkiewska.  
Nowogrodzki J., ul. Kopernika 4.  
Nussenblatt H., ul. Leona Sapiehy.  
Pietrzycki E., ul. Pańska.  
Pomeranz N., Rynek 7.  
Proks J., ulica Lyczakowska.  
Przybylski K., ul. Teatralna.  
Potucek Ant., ul. Batorego 26.  
Reich Samuel, Rynek.  
Rothberg A., ul. Kazimierzowska.  
Rothberg Max, róg ul. Bema.  
Rudziński Antoni, restauracja kolejowa.  
Rossignon, Pasaż Mikołascha.  
Restauracja hotelu warszawskiego.  
Schapira S., Rynek.  
Sonneusehein A., ul. Grodecka.  
Salzberg H., ulica Kazimierzowska.  
Schleicher L., ul. Jagiellońska 4.  
Schwarzer O., ul. Grodecka.  
Stelmachów J., ul. Chorażczyzna 6.  
Schall S., ul. Kazimierzowska.  
Skulski M., ul. Teatralna.  
Sussmann S., ul. Karola Ludwika.  
Thune E., ul. Szeptyckich.  
Ważay Jan, ul. Czarnieckiego.  
Wolisch H., ul. Grodecka.  
Zinnert H., ul. Kazimierzowska 43.  
Zuckermana Jakób ul. Zimorowicza 18.  
Zuckerman Szymon, ul. Leona Sapiehy.

## Bek okocimski

(porter krajowy).

Restauracja hotelu warszawskiego.

Potucek Ant., Batorego 26.

Główny zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozysza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego 1. 13, telefon nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wicera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w piśmie lwowskim nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

**Jan Götz, browar w Okocimie.**

## Jasne i ciemne

męskie i damskie ubrania, palta zimowe nieprute czyści chemicznie i odnawia

Pierwszorzędny Zakład

**Szymona Weissa** Tylko

we Lwowie, ul. Kopernika 12.

Zlecenia z prowincyi załatwia jak najtaniej i szybko.



## Skład i pracownia futer Feliksa i Juliana Lubelskich

we Lwowie przy ul. Wałowej 1. 3.

polecamy na sezon zimowy swój świeżo sprowadzony zapas

futer damskich i męskich

oraz kołnierze, zarękawki, baranice i wiele innych możliwych rzeczy w zakres kuśnierstwa wchodzących, również utrzymujemy na składzie

wielki wybór sukna

do pokrycia futer i sprzedajemy wszystko po możliwie najniższych cenach.

Cenniki ilustrowane gratis i franco.

## KOWANÓWKO

**ZAKŁAD LECZNICZY dla nerwowo i umysłowo chorych**

oraz dla morfinistów i alkoholików pić obojga.

5 minut od stacji kolei Oborniki przy linii Poznań — Piła (Posen Schneidemühl). Adres: **Kowanówko**, p. Poznań. — Cena od 200 mrk. miesięcznie.

Dr. Karczewski.

Dr. Mucha.

## TANIO

i pod gwarancją za doborowy towar poleca Szan. P. T. Publiczności

**Spółka stolarzy lwowskich**

Lwów, plac Bernardyński 1. 17

swój od roku 1854 istniejący

**SKŁAD MEBLI**

wszelkiego rodzaju,

Kompletne stylowe urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych i salonów w wielkim wyborze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

**Mebłe gięte i żelazne** po cenach fabrycznych

## Monopol herbatę

nabywa się tylko w paczkach zaopatrzonych znakiem ochronnym.

Dom istnieje przeszło 40 lat. Herbata zawsze świeża. Zbyt największy w kraju. Stosunki wprost z Chinami.

Herbata	Korona	2.80
Herbata domowa		3.20
Herbata gospodarska		4.—
Herbata czarna Nr. 1		4.80
Herbata czarna Nr. 2		5.60
Herbata Neuchav Nr. 3		6.40
Herbata Victoria Nr. 4		6.80
Herbata familijna Nr. 5		7.20
Lian Sin Nr. 6		8.—
Lian Pin Nr. 7		

Okruchy herbat znakomite od K. 2.80 do K. 4.80

Prawie wszędzie do nabycia, a gdzie niema, proszę pisać do

**Magazynu Juliusza Groszego** w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

## Całkowita gotówka nie wymagana!



Pod dogodnymi warunkami dajemy osobom, będącym w możności płacenia, wszystkie nasze towary na kredyt i polecamy im dywany salonowe, do pokoi, kościelne i ścienne, chodniki, linoleum, ceraty, franki, portyery, kapy na stoły i łóżka, kołdry, koce, materye na meble i różne inne przedmioty dekoracyjne. — **Mebłe żelazne** i drewniane, towary lniane i płócienne, bielizna, towary futrzane, konfekcyja męska i damska i wszystkie inne artykuły mogą być przez nas sprowadzane.

Na prowincję wysyłamy ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. Listy należy adresować:

Zarząd wiedeńskiego magazynu

**„AU LOUVRE“**

Lwów, ulica Sykstuska 6 (w Pasażu).

Filia w Przemyśle: ul. Mickiewicza 4.